ŚRODA |25|05|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

STREFA 3 MŁODOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 257 NR 99 (20801)

Fot. Remigiusz Korwiel

DLACZEGO Z LASU ZNIKAJĄ DRZEWA? \6

DWIE EMERYTURY, CZY TO MOŻLIWE? \3

KOCHAMY NASZE MAMY, BO ONE NAS KOCHAJĄ \4

CIĄGNIE NAS DO WOJSKA \8

SPORT CODZIENNIE

- Duda wygrał 40 tysięcy dolarów \21
- Olsztynianie na Podlasiu \22
- Dobra nagroda za dobrą pracę \24

STOMIL: I CZY II LIGA? OTO JEST PYTANIE \23

ISSN 0137-9127

eprasa.pl 899c28acd2

ROSJA ODBUDUJE UKRAINĘ?

Litwa, Łotwa, Estonia i Słowacja apelują o sfinansowanie odbudowy Ukrainy z rosyjskich aktywów zamrożonych przez UE. W tym samym czasie w Davos powstał „Rosyjski Dom Zbrodni Wojennych", który przypomina o bestialstwie wysłanników Putina.

Przeciąć więzy gospodarcze

Wedle wstępnych ukraińskich szacunków kwota potrzebna do odbudowy kraju po rosyjskiej inwazji to około 600 miliardów dolarów, aczkolwiek w obliczu niewiadomej, związanej z datą zakończenia wojny powyższa suma może okazać się o wiele większa. – Znaczna część kosztów odbudowy Ukrainy, w tym odszkodowania dla ofiar rosyjskiej agresji wojskowej, musi zostać pokryta przez Rosję – czytamy w liście cytowanym przez agencję Reutera, pod którym podpisali się przedstawiciele Litwy, Łotwy, Estonii i Słowacji. Jak donosi agencja, list zawiera także wezwanie do państw UE o nałożenie nowych sankcji na Rosję.

– Ostatecznie, jeśli Rosja nie zaprzestanie militarnej agresji przeciwko Ukrainie, nie powinny istnieć żadne więzi gospodarcze między UE a Rosją – zapewniając, że żadne z naszych środków finansowych, produktów czy usług nie przyczynią się do rosyjskiej machiny wojennej – napisano w liście. Kraje, które złożyły pod rzeczonym apelem swój podpis, podkreślają, że zarówno UE, jak i jej sojusznicy dokonali zamrożenia aktywów należących do rosyjskich podmiotów, osób fizycznych i banków o łącznej wartości blisko 300 miliardów dolarów. – Musimy teraz znaleźć legalne sposoby maksymalizacji wykorzystania tych zasobów jako źródła finansowania – zarówno kosztów nieustannych wysiłków Ukrainy, by stawić opór rosyjskiej agresji, jak i powojennej odbudowy kraju – zaznaczyli sygnatariusze.

Mamy te pieniądze w kieszeniach

Temat odbudowy Ukrainy z rosyjskich pieniędzy stanowi jedno z kluczowych wyzwań, przed którym wraz z końcem wojny stanie wolny świat. Pierwsze deklaracje ze strony światowych decydentów już padły. Wszak w połowie maja Josep Borrel, wiceszef Komisji Europejskiej, wyszedł z propozycją przekazania Ukrainie skonfiskowanych rosyjskich rezerw walutowych.

– Popieram takie rozwiązanie, ponieważ uważam, że jest to logiczny krok. Mamy te pieniądze w kieszeniach, a zatem niech ktoś mi wytłumaczy, dlaczego można było tak zrobić z pieniędzmi afgańskimi, a nie można z rosyjskimi – powiedział Borrell.

fot. Marek Borawski/KPRP

Możliwość wykorzystania zamrożonych rosyjskich aktywów (w tym tych należących do oligarchów) na potrzeby odbudowy Ukrainy zgłosili też prezydent USA Joe Biden, przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel oraz przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, która w rozmowie z ZDF oświadczyła: „Nasi prawnicy intensywnie pracują nad znalezieniem możliwych sposobów wykorzystania zamrożonych aktywów oligarchów do odbudowy Ukrainy. Myślę, że Rosja również powinna wnieść swój wkład". Takowa decyzja z pewnością uradowałaby Ukrainę, która poważnie rozważa znacjonalizowanie rosyjskich aktywów znajdujących się na swoim terytorium.

Prezydent Andrzej Duda na konferencji prasowej w Davos:

Zabiegamy o to, aby Ukraina miała wsparcie od wspólnoty międzynarodowej. Akcentuję mocno, że przede wszystkim środki na odbudowę powinny pochodzić z Rosji, bo to Rosja niszczy Ukrainę i to ona powinna za to zapłacić. Trzeba cały czas powtarzać, że wsparcie dla Ukrainy jest potrzebne, że Ukraina tej wojny przegrać nie może, bo to będzie tragiczne nie tylko dla tej części Europy, ale i świata. Rozumieją to doskonale władze USA. Ameryka jako lider zdecydowanych działań pomocowych dla Ukrainy zdaje swój egzamin. UE także powinna go zdać.

Jednocześnie w przygotowanym przez KE projekcie odbudowy Ukrainy możemy przeczytać, iż wykorzystanie rosyjskich majątków jest mało realne ze względu na „ryzyko z prawnego punktu widzenia".

Rosja obecna w Davos

W przekonaniu możnych tego świata o konieczności partycypowania przez Rosję w kosztach odbudowy Ukrainy może pomóc chociażby tegoroczne Światowe Forum Ekonomiczne w Davos, a mówiąc ściślej, pomysł stworzenia „Rosyjskiego Domu Zbrodni Wojennych", który powstał w zastępstwie „Domu Rosyjskiego". – Pokazujemy tu zweryfikowane fotografie dokumentujące rosyjskie zbrodnie. W większości są to zdjęcia ukraińskich fotografów, oprócz tego mamy mapę z oficjalnymi statystykami, liczbą zabitych cywilów. Skupiamy się na zbrodniach wojennych. Naszym kluczowym zadaniem jest pokazanie tego, co dzieje się w Ukrainie w tym momencie – powiedziała Ksenia Malyh, badacz sztuki współczesnej, po czym dodała: – Sądzę, że nadszedł czas, by zapomnieć o iluzji, jaką mieliście na temat Rosjan. Prezentowali się tutaj w Davos każdego roku od strony, którą chcieli wam pokazać. Teraz widzimy ich prawdziwą twarz.

– Tu w Davos spotykają się najpotężniejsi ludzie na świecie i im również musimy pokazać, kto cierpi i dlaczego cierpi – powiedział agencji Reutera Bjorn Geldhof, dyrektor Pinchuk Arts Center w Kijowie.

Gwoli ścisłości przypomnijmy, że pierwszy raz od czasu pandemii Światowe Forum Ekonomiczne odbędzie się w tradycyjnej, stacjonarnej formule. W szwajcarskim Davos pojawi się około 2,5 tys. osób, w tym 50 przywódców państw i organizacji międzynarodowych. Polskę reprezentować będą prezydent Andrzej Duda oraz premier Mateusz Morawiecki. W programie zaplanowano wideo-wystąpienie ukraińskiego prezydenta Wołodymyra Zełenskiego.

Rosjan do Davos nie zaproszono, ale pamięć o ich „wyczynach" jest żywa, dlatego w Szwajcarii ojczyzna Putina będzie na ustach całego świata.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK
mieszko-85@o2.pl

RZĄD UREGULOWAŁ ZASADY PRACY ZDALNEJ

Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji Kodeksu pracy, który reguluje zasady pracy zdalnej – poinformowała we wtorek minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg. Jak dodała, praca zdalna będzie funkcjonowała na zasadzie porozumienia pracodawcy z przedstawicielami pracowników.

– Praca zdalna, która dziś została przyjęta przez Radę Ministrów i będzie wpisana do Kodeksu pracy, to przede wszystkim uporządkowanie (przepisów). Będzie możliwe porozumienie między pracodawcą a pracownikiem. To porozumienie może być zawarte na początku, przy zawieraniu umowy o pracę, ale także na każdym późniejszym etapie – wyjaśniła minister Maląg. Jak dodała, szczegóły pracy zdalnej powinny być ustalone z działającymi w danej firmie związkami zawodowymi lub z przedstawicielami pracowników.

Fot. PAP

Minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg

– Pracodawca bierze na siebie ciężar partycypacji w kosztach pracy zdalnej. To będzie zawarte w regulaminach pracy – wskazała.

Zgodnie z projektem zasady pracy zdalnej mają być określone w porozumieniu zawartym ze związkami zawodowymi, a jeżeli nie dojdzie do zawarcia porozumienia albo u danego pracodawcy nie działają zakładowe organizacje związkowe, to w wewnętrznym regulaminie zakładu pracy, odpowiednio z uwzględnieniem ustaleń ze związkami albo po konsultacji z przedstawicielami pracowników.

Według propozycji pracodawca, co do zasady, nie będzie mógł odmówić pracy zdalnej m.in. rodzicom, którzy wychowują dziecko do 4. roku życia, rodzicom i opiekunom, którzy opiekują się osobą z niepełnosprawnością w rodzinie i kobietom w ciąży.

Projekt nowelizacji Kodeksu pracy zawiera też przepisy pozwalające pracodawcom na wprowadzenie kontroli trzeźwości pracowników i kontroli na obecność w ich organizmach środków działających podobnie do alkoholu.

KAROLINA KROPIWIEC, WOJCIECH KAMIŃSKI/PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 899c28acd2

DWIE EMERYTURY, CZY TO MOŻLIWE?

Mówi się o tym od lat, ale może wreszcie coś się zmieni. W Sejmie jest projekt Lewicy, który zakłada, że wdowa, ale też wdowiec mogliby dostawać dwa świadczenia. Dziś mogą liczyć tylko na jedną emeryturę. Teraz miałaby być renta wdowia.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

To dramat, kiedy nagle umiera mąż czy żona, a potem jakby było mało tego nieszczęścia, często pojawiają się kłopoty finansowe. Bo nagle w budżecie domowym jest tylko jedna emerytura, a wydatki nie zmalały, a wręcz przeciwnie, jak obecnie, są coraz wyższe. Wzrost cen energii, inflacja robią swoje, codzienne życie staje się coraz droższe.

Obecnie przepisy pozwalają korzystać ze świadczenia po zmarłym współmałżonku, ale w ograniczonym stopniu. Wdowa czy wdowiec (co trzeba też mocno podkreślić, być wielu wydaje się, że tylko kobiety mogą się o nią ubiegać), mają prawo do renty rodzinnej. Ta w tym przypadku wynosi 85 proc. emerytury zmarłego współmałżonka. Jednak osiągając wiek emerytalny, musimy wybrać, czy chcemy dostawać swoją emeryturę, czy też korzystniejsze będzie dla nas pobieranie 85 proc. świadczenia po zmarłym współmałżonku.

Zwykle to kobiety dostają renty rodzinne, bo mają niższe emerytury niż mężczyźni. Powodów tego jest kilka, wiele razy już o tym pisaliśmy, a efekt tego jest taki, że średnio emerytury kobiet w Polsce są niższe o ok. 1000 zł niż mężczyzn.

Jednak to wciąż jedno świadczenie, a przecież oboje współmałżonkowie odkładali przez lata na swoje emerytury. Niestety, dziś prawo nie zezwala na wypłatę dwóch świadczeń, a pieniądze zgromadzone na koncie ubezpieczonego przepadają wraz z jego śmiercią, wyjątkiem są środki zgromadzone na subkoncie, które podlegają dziedziczeniu. I o tym też trzeba mówić głośno, bo wiele osób o tym po prostu nie wie.

Fot. pixabay.com

Wielu seniorów w Polsce boryka się z problemami finansowymi

Projekt ustawy o rentach wdowich

Jednak wkrótce być może emeryci będą dostawać część emerytury zmarłego współmałżonka. W ubiegłym tygodniu grupa posłów Lewicy złożyła w Sejmie projekt ustawy o rentach wdowich. Zakłada, że emeryt mógłby zdecydować, czy chce otrzymywać całą rentę rodzinną i 25 proc. swojej emerytury, czy całą swoją emeryturę i 25 proc. renty rodzinnej.

Czy to nie brzmi zbyt pięknie? Nie, bo już są kraje , gdzie jest możliwość łączenia świadczeń, bez ograniczeń jest to dopuszczone w systemie litewskim — czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy. W Czechach osoba uprawniona ma prawo do wyższego świadczenia w całości oraz do 50 proc. drugiego świadczenia. W Niemczech prawo dopuszcza możliwość łączenia świadczeń, ale w przypadku, gdy ich łączna wysokość przekracza ustalony limit — świadczenie obniża się o 40 proc. tego przekroczenia. Podobna zasada obowiązuje we Włoszech.

Z uzasadnienia do projektu złożonej ustawy wynika, że na zmianach mogłoby zyskać ok. 1,3 mln seniorów, a skutki finansowe na 2023 rok ocenia się na ok. 1,5 mld zł. Dlatego posłowie proponują stopniowe wdrożenie reformy i osiągniecie docelowego wskaźnika 25 proc. w kilku etapach. W pierwszym roku wskaźnik wynosiłby 10 proc., w drugim — 20 proc., a w trzecim już pełne 25 proc. Skąd wziąć na to pieniądze? Tu posłowie wskazują na budżet państwa i prognozowane zwiększone wpływy z podatku VAT oraz na dywidendy i inne przychody spółek Skarbu Państwa.

Ekspert o zmianach

— Jest to ciekawe rozwiązanie, pytanie tylko, jakie będą tego koszty, bo pojawiają się już różne sumy, ale z perspektywy budżetu i systemu ubezpieczeń społecznych nie są to wielkie kwoty — komentuje Oskar Sobolewski z Instytutu Emerytalnego. — Jednak na system emerytalny trzeba patrzeć całościowo, a wprowadzane zmiany powinny być częścią reformy, a nie przysłowiowymi wrzutkami, bo to nie są dobre dla systemu z punktu widzenia jego jasności, zrozumienia.

Jakie są szanse uchwalenie ustawy? Tu wszystko zależy do tego, czy znajdzie się większość w Sejmie dla tego projektu. Z tym może być kłopot, bo jest „ trzynastka" i ma być wypłacona 14. emerytura, choć nie w sierpniu wraz z sierpniową emeryturą, jak zapowiadano wcześniej. Rząd złożył bowiem autopoprawkę do projektu swojej ustawy i czternastka ma być wypłacona od 25 sierpnia do 20 września. W uzasadnieniu wskazano, że ZUS potrzebuje więcej czasu na przygotowani się do wypłaty. Chodzi o to, że w przeciwieństwie do 13-tki nie wszyscy dostaną 14. w pełnej kwocie. Otóż osoby, które dostają emeryturę czy rentę brutto, a więc przed dokonaniem odliczeń i potrąceń, w wysokości nieprzekraczającej 2900 zł – otrzymają „czternastkę" w pełnej wysokości. To 1338,44 zł, czyli na rękę

Fot. archiwum prywatne

Oskar Sobolewski z Instytutu Emerytalnego: Wprowadzane zmiany powinny być częścią reformy, a nie przysłowiowymi wrzutkami

będzie to 1217,98 zł. Powyżej kwoty 2900 zł brutto obowiązywać ma zasada „złotówka za złotówkę". To oznacza, że w przypadku osób, które dostają świadczenia wyższe niż 2900 zł, ich „czternastka" zostanie pomniejszona o kwotę tej nadwyżki. Dla przykładu, jeżeli ktoś dostaje 3000 zł brutto emerytury, to jego „czternastka" zostanie pomniejszona o 100 zł i wyniesie brutto 1238,44 zł.

Jednak posłowie muszą sobie też zdawać sprawę, że z powodu szalejącej drożyzny coraz trudniej emerytom związać koniec z końcem.

ZIELONY OLSZTYN WCIĄŻ WALCZY O NOWE POMNIKI PRZYRODY

Już w niedzielę (29 maja) grupa aktywistów ekologicznych z Zielonego Olsztyna zabiera mieszkańców na spacer. Ekolodzy chcą pokazać drzewa, które powinny być pomnikami przyrody. W Olsztynie mamy ich tylko 32, a aktywiści już pół roku temu złożyli wnioski z kolejnymi propozycjami.

Zielony Olsztyn to aktywiści, których zdaniem, w mieście nazywanym ogrodem jest zdecydowanie za mało pomników przyrody. Dla porównania podają Rzeszów, miasto o podobnej liczbie mieszkańców do Olsztyna. W podkarpackim mieście znajdują się 62 pomniki przyrody, czyli prawie dwa razy więcej niż w Olsztynie, który oficjalnie chroni 32 drzewa.

Dwadzieścia trzy wnioski, każdy zawierający oddzielną propozycję pomnika przyrody zostały złożone w Urzędzie Miasta 19 listopada zeszłego roku. Choć minęło pół roku, wnioski nadal są na etapie oczekiwania.

— W kwietniu dostaliśmy informację planowanym spotkaniu ZDZiTu, Wydziału Środowiska i Urzędu Miasta. Ich zadaniem byłoby obejrzeć zgłoszone drzewa i zdecydować, które z nich dostaną miano pomnika przyrody. Jednak do tej pory takie spotkanie nie miało jeszcze miejsca — mówi Anna Dziekońska z Zielonego Olsztyna.

Gazeta zwróciła się więc do radnego Łukasza Łukaszewskiego, przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w Olsztynie, z pytaniem, jak na ten moment wygląda sytuacja? — Wydział środowiska musi zdecydować czy zaproponowane drzewa spełniają wymogi. Jeśli po ich zatwierdzeniu taki wniosek trafi od Urzędu Miasta, to z naszej strony aktywiści uzyskają poparcie — zapewnia radny.

Fot. Zielony Olsztyn

Aktywiści z Zielonego Olsztyna złożyli 23 wnioski o nowe pomniki przyrody

W najbliższą niedzielę (29 maja) odbędzie się wspólny spacer z mieszkańcami Olsztyna. Aktualne warunki ze względu na porę roku są sprzyjające, drzewa prezentują się w swoim najlepszym wydaniu. Jest to więc dobry moment, by przypomnieć o tej inicjatywie i zrobić zdjęcia.

Aktywiści Zielonego Olsztyna zwracają uwagę na fakt, że troska o duże i stare drzewa ma szczególne znaczenie na terenie miasta. Według nich jest to istotny element tzw. zielonej infrastruktury, która osłabia negatywne skutki zmian klimatycznych (np. intensywne nasłonecznienie, gwałtowne ulewy), służy oczyszczaniu powietrza, utrzymuje bioróżnorodność (stanowi naturalne środowisko życia wielu gatunków), poprawia estetykę przestrzeni, a także bardzo często nadaje wyjątkowy charakter danej lokalizacji.

AG

eprasa.pl 899c28acd2

KOCHAMY MAMY, BO ONE NAS KOCHAJĄ

Jutro świętujemy Dzień Mamy. Mama to najważniejsza osoba w życiu każdego człowieka. To ona nas urodziła, wspierała, pomagała. Szczególnie ważna jest w dzieciństwie. O mamie rozmawiamy z dziećmi z Przedszkola nr 2 w Nidzicy.

HALINA ROZALSKA
h.rozalska@
gazetaolsztynska.pl

W rozmowie uczestniczyły przedszkolaki z grupy pięciolatków. Wszyscy wiedzą, że Dzień Matki jest 26 maja. W przedszkolu przygotowują dla swoich mam prezenty. Będzie to lusterko życzeń. — Dostanie je każda mama po to, żeby dzieci spełniły jej trzy życzenia — wyjaśniają przedszkolaki. Oprócz tego każdy z nich przygotowuje własną niespodziankę dla mamy.

Co to będzie? Laurki zrobione własnoręcznie, telefon zakupiony z zaoszczędzonych pieniędzy, a przede wszystkim będą to bukiety kwiatów dla mam. Wszyscy obiecują, że spełnią trzy życzenia mamy. Spodziewają się, że będą to prośby o to, żeby były grzeczne, żeby im pomagały w pracach domowych, żeby sprzątały swoje pokoje, układały zabawki na półkach, żeby pomagały w pracach w ogródkach, żeby opiekowały się domowymi zwierzątkami. — To nie będzie dla nas trudne, ponieważ i tak to robimy — zapewniają.

Każda mama jest wyjątkowa i kochana.

Mama Doriana ma czarne włosy i piegi, jest wysoka i szczupła. — Kocham ją bardzo, bo gotuje smaczne obiady, robi dobre śniadania i kolacje. Pomaga też w sprzątaniu mojego pokoju. Poza tym jest wspaniała, wyrozumiała, ma zawsze dla mnie czas — mówi.

Z kolei mama Dominika ma brązowe krótkie włosy. — Zawsze mogę ją poprosić o pomoc. Bardzo troszczy się o mnie. Czyta książeczki na dobranoc — zapewnia.

Mama Hani jest bardzo ładna, ma trochę czarne włosy, ale najważniejsze jest to, że jest dobra i wyrozumiała. — Drukuje mi kartki do malowania i robi najlepsze na świecie frytki, które bardzo lubię — mówi.

— Moja mama ma czarne włosy i jest wysoka. Oczy ma brązowe. Bardzo ją kocham. Kupuje mi nowe zabawki. Dostałam od niej lalkę, która płacze. Muszę się nią opiekować i nakarmić, żeby przestała płakać — mówi Blanka. Podkreśla, że jej mama robi pyszne kotleciki i zupki, które na pewno są najlepsze na świecie. — Mogę swojej mamie opowiedzieć o wszystkim. Ona zawsze mnie wysłucha — zapewnia.

fot. Halina Rozalska

Pięciolatki z Przedszkola nr 2 w Nidzicy opowiadają o swoich mamach

Mama Kornelii ma ciemne długie włosy, jest wysoka. — Jest wspaniała, dobra, wyrozumiała. Pomaga mi. Mówię jej o wszystkim. Ma zawsze dla mnie czas. Kocham ją za to, że ona mnie kocha, opiekuje się mną, że dostaję od niej prezenty. Ja też staram się pomagać mamie w pracach domowych — mówi Kornelia.

Mama Niny ma jasne, długie włosy. Nosi je rozpuszczone i bardzo ładnie w nich wygląda. — Kocham mamę, bo pomaga mi sprzątać zabawki, opiekuje się mną i moją dwuletnią siostrzyczką. Ja też pomagam mamie. Bawię się z siostrą, żeby mama miała trochę czasu dla siebie i odpoczęła — mówi Nina.

Aleksander także bardzo kocha swoją mamę, która ma jasne, długie włosy i lubi nosić bransoletki. — Moja mama jest fajna, wyrozumiała. Jest po prostu kochana. Zawsze mi pomaga, kiedy mam zrobić jakąś trudną rzecz. Jest bardzo miła. Nigdy na mnie nie krzyczy, nawet wtedy, gdy zrobię coś złego. Wówczas mama mi tłumaczy, dlaczego nie powinienem tak postąpić — dodaje.

Mama Michała ma czarne włosy, jest szczupła i wysoka. Najbardziej lubi chodzić w spodniach. — Jest bardzo miła, dobra, kochana i wyrozumiała. Bardzo ją kocham i wiem, że ona również mnie kocha. Często z nią rozmawiam, opowiadam o wszystkim. Ona zawsze mnie wysłucha i doradzi. Mogę na nią liczyć — mówi.

WIĘCEJ O DNIU MATKI W CZWARTKOWEJ GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ

ULOTNE LATO JUŻ OD CZERWCA W OLSZTYNIE

Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie prezentuje nowy cykl wydarzeń artystycznych, planowanych latem 2022 roku pod hasłem Ulotne.

W ubiegłym 2021 roku przewodnie hasło letnich wydarzeń artystycznych w Olsztynie brzmiało "Na wypasie", nawiązywało do wysokiego budżetu i licznych wydarzeń. W tym roku zbiorcze hasło przewodnie „Ulotne" z jednej strony odnosi się do sytuacji, które dzieją się blisko nas, bo przy wschodniej granicy. Z drugiej – odwołuje się do nieuchwytnych i niepowtarzalnych emocji generowanych doświadczeniami artystycznymi, subtelnych i kruchych przeżyć niedostępnych nigdzie indziej, jak tylko w świecie mądrej, krytycznej i stale poszukującej kultury.

Serię wydarzeń rozpocznie wystawa w Galerii Dobro - Minimal Olsztyn, podczas której grupy fotograficzne zaprezentują spojrzenie na miasto z mikro perspektywy. Następnie w Galerii Amfilada będzie można przyjrzeć się wernisażowi malarskiemu o nazwie "Niebo czarne".

Na deskach sceny olsztyńskiego amfiteatru w lipcu, sierpniu i wrześniu zagoszczą między innymi: Strachy Na Lachy, Kasia Nosowska, czy Natalia Przybysz. Nie będą to jedyne muzyczne występy, koncerty obejrzeć i wysłuchać będzie można także nad jeziorem Mumel w parku Jakubowo. Tam usłyszeć będzie można poezję śpiewaną, folk i mniejsze olsztyńskie kapele.

Przyjemnością dla ucha i ducha będą również XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe, które odbędą się w Bazylice św. Jakuba.

Fot. Anna Głazek

Miłośnicy filmu, także znajdą coś dla siebie. Park Podzamcze na ponad miesiąc (lipiec, sierpień) zamieni się w kino plenerowe. Filmy wyświetlane podczas pokazów nawiązywać będą tematyką do hasła przewodniego — Ulotne.

Park Podzamcze to również przestrzeń dla warsztatów i animacji pod nazwą "Na podzamczu wolno" nawołujących do skupiania się choć przez chwilę na "tu i teraz".

Poruszając się po mieście należy pamiętać, że starówka i Amfiteatr to nie jedyne miejsca inicjatyw MOK-u. Nad jeziorem Długim na polance przy kładce pojawiać się będą spotkania pod nazwą "Ale cyrk", czy "Ale dziko", gdzie zarówno najmłodsi jak i ci starsi znajdą coś dla siebie. Od sztuki cyrkowej po klaunów i magików.

Zajezdnia trolejbusowa w okresie letnim stanie się parkiem muz współczesnych, gdzie odbywać się będą cykliczne spotkania ze sztuka i kulturą. Pierwsze spotkanie przebiegnie pod patronatem Gratki, czyli muzy gier planszowych. Kolejno będą to muzy: sztuki improwizacji, folku i rękodzieła, czy fotografii i fotoreportażu. W tym miejscu podobnie jak w Tartaku Raphaelsohnów odbędzie się spacer i wystawa "Przywracania pamięci o polskich żydach w przestrzeni miejskiej".

Dni Olsztyna to także okazja do skorzystania z wydarzeń kulturalnych. Od 21 do 24 lipca ulice miasta wypełnione będą plenerowymi teatrami m.in będzie to Teatr na Walizkach, Teatr Barnaba i Olsztyński Teatr Uliczny. Na uliczkach starego miasta trwać będzie również Jarmark Jakubowy. Targ Rybny również przybierze barw i kolorów, bo pojawi się na nim "Retro Potańcówka", której zabawę uświetnią: Kwartet Żywioły, czy Andrzej Brzozowski z piosenkami z kapelusza.

Nie da się zaprzeczyć — każdy znajdzie coś dla siebie. MOK znów zadbał o potrzeby kulturalno-rozrywkowe mieszkańców Olsztyna i nie tylko. Warto wspomnieć, że bez wsparcia sponsorów oraz partnerów wydarzenia artystyczne nie mogłyby się odbyć. Pełny program wydarzeń oraz bilety będą dostępne od 1 czerwca 2022 roku.

ANNA GŁAZEK
glazekanna97@gmail.com

eprasa.pl 899c28acd2

KOMIN: KULTURA CZY MIESZKANIA?

Kiedyś było to jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc w Olsztynie. Teraz to już chyba tylko atrakcyjna działka pod nową inwestycję. Jaki jest pomysł na to, co zrobić z miejscem po najsławniejszym klubie w Olsztynie?

LIDIA WIECZOREK
l.wieczorek@gazetaolsztynska.pl

W latach dziewięćdziesiątych w budynku mieścił się największy klub muzyczny w Olsztynie, czyli Come In, zwany przez olsztynian po prostu „Kominem". Padł w 2008 roku. Później w latach 2013 i 2016 próbowano bezskutecznie przywrócić to miejsce do życia. To był koniec imprezowej historii jednego z najsłynniejszych klubów w Olsztynie.

Potem miał być „Wigor"

W 2016 roku chęć wykorzystania wspomnianego budynku wyrazili przedstawiciele Rady Seniorów. Proponowali, by umieścić w nim Centrum Aktywności Seniora. Sam budynek miał nazywać się „Wigor". Jednak ten pomysł nie został zrealizowany. Później budynek wielokrotnie był wystawiany na sprzedaż, lecz nie było chętnych na kupienie nieruchomości popadającej w ruinę. Okazało się, że fatalny stan budynku nie był jedynym problemem. Po wykonaniu badań wyszło na jaw, że ziemia jest zanieczyszczona. Pierwszy przetarg odbył się w styczniu 2017 roku. Chętnych nie było. Obniżono więc cenę wywoławczą z 2,6 do 1,6 mln zł i ogłoszono kolejny przetarg. Jednak nawet niższa cena nikogo nie zachęciła do kupna.

Na rozbiórkę... zabrakło pieniędzy

W czerwcu 2018 roku prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz podjął decyzję w sprawie dalszego losu Komina: — Rezygnujemy ze sprzedaży budynku dawnego klubu Come In („Secesja") — zostanie rozebrany, a teren będzie przeznaczony pod nowoczesny, na miarę Olsztyna i XXI wieku, obiekt wielofunkcyjnego Centrum Kultury — poinformował wówczas na konferencji prasowej.

W 2019 roku ogłoszono przetarg na rozbiórkę. Jednym z zadań wykonawcy miała być bioremediacja, czyli wymiana zanieczyszczonego substancjami ropopochodnymi gruntu. Do wymiany były ponad 4 tys. metrów sześciennych ziemi. Po rozbiórce miało tam powstać Centrum Kultury, lecz z powodów finansowych nic z tego nie wyszło.

Zapytaliśmy olsztyńskich radnych o ich pomysły na zagospodarowanie „pokominowej" nieruchomości:

Tomasz Głażewski
Potencjał tego miejsca jest jednak symboliczny. Ten teren był przeznaczony na sprzedaż, ale były problemy związane z zanieczyszczeniem środowiska. Budynek nie jest w dobrej kondycji – od wielu lat jest tam wysoki poziom wód gruntowych.
Plany co do miejsca były różne. Myśleliśmy o założeniu nowego centrum kultury, co według mnie jest ciekawym pomysłem. Obok znajdują się tereny wypoczynkowe, Muzeum Nowoczesności, zajezdnia trolejbusowa. Nowy obiekt kultury byłby dobrym dopełnieniem. Ten budynek mógłby się stać nową siedzibą Teatru Lalek. Innym planem była również zmiana planu zagospodarowania, dzięki czemu mogłyby tam powstać budynki mieszkalne.

Paweł Klonowski
Mam bardzo sprecyzowany pogląd na ten temat. Nie wierzę w zapewnienia, że życie powróci do tego obiektu. Wielokrotnie byłem w środku budynku i wiem, w jakim jest tragicznym stanie. A sytuacja finansowa miasta nie umożliwi ewentualnego remontu. Na początku kadencji zaproponowałem prezydentowi Grzymowiczowi, by sprzedał te tereny pod kątem budowy budynków mieszkalnych, ale z warunkiem, że na parterze znajdowałyby się restauracje czy kawiarnie. Brakuje w pobliżu takiego miejsca i uważam, że małe lokale gastronomiczne idealnie by się tam sprawdziły. A uzyskane środki miałyby zostać przeznaczone na stworzenie przestrzeni kulturalnych w koszarach Dragonów.

Radosław Nojman
Wielka szkoda, że nieruchomość o takich atutach pozostaje przez tyle lat niewykorzystana. Samo położenie – praktycznie w Śródmieściu i tak blisko Starego Miasta – jest bardzo atrakcyjne. Kilka lat temu nabyciem tego terenu, z przeznaczeniem na siedzibę, żywo zainteresowany był olsztyński oddział TVP. Niestety, nic z tego nie wyszło. Sądzę, że to miejsce idealne na instytucję kultury, np. jak dawniej mogłyby tu odbywać się koncerty, siedzibę mógłby znaleźć teatr dramatyczny lub muzeum miejskie z prawdziwego zdarzenia, prezentujące dzieje nie tylko Olsztyna, ale również południowej Warmii, zobrazowane licznymi eksponatami.

Ewa Zakrzewska
Pamiętam, że było to ciekawe miejsce. Teraz budynek stoi i niszczeje. Koszt ewentualnego remontu jest ogromny. Ostatnie plany dotyczące tego budynku dotyczyły sprzedaży. Sama działka jest niezwykle cenna. Wcześniej były organizowane przetargi na ten teren, lecz nie było zainteresowania ze strony inwestorów. Zanieczyszczona część terenów została oczyszczona, ale w dalszym ciągu nie było chętnych. Myśleliśmy, że mogłoby powstać tam centrum seniora lub centrum kultury, ewentualnie Teatr Lalek. Jest to piękne miejsce, ale nie wiadomo, co z nim zrobić. Nie chcielibyśmy, by powstały tam budynki mieszkalne. Moim zdaniem powinno tam być centrum kultury, jednak miasta na to nie stać. Myślę, że powinno to być sprzedane, ale na konkretny cel.

Zapytaliśmy o dalsze losy budynku olsztyński ratusz. Czekamy na odpowiedź

fot. Igor Hrywna

REKLAMA

Wójt Gminy Elbląg
uprzejmie informuje, iż został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczony na stronach internetowych Urzędu wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie, stanowiących własność Gminy Elbląg. Wykaz wywieszono od 25.05.2022 r. do 15.06.2022 r.

15222see1-a-M

REKLAMA

komunikat

Dąbrówno, dnia 20.05. 2022 r.

Znak: IGP.6721.5.2022

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębu geodezyjnego Lewałd Wielki, w sąsiedztwie jeziora Dąbrowa Mała oraz części obrębu geodezyjnego Dąbrówno, w sąsiedztwie jezior Dąbrowa Mała oraz Okrągłe, gmina Dąbrówno – OBSZAR II

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 503) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1) w związku z art. 46 pkt 1) ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r., poz. 247, z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Dąbrówno uchwały nr XL/263/21 Rady Gminy Dąbrówno z dnia 20 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębu geodezyjnego Lewałd Wielki, w sąsiedztwie jeziora Dąbrowa Mała oraz części obrębu geodezyjnego Dąbrówno w sąsiedztwie jeziora Dabrowa Mała oraz Okrągłe, gmina Dąbrówno-OBSZAR II.
Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Dąbrówno, ul. Kościuszki 21, 14-120 Dąbrówno lub elektronicznej, za pośrednictwem poczty elektronicznejm na adres e-mail: sekretariat@dabrowno.pl w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że:
1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Dąbrówno, ul. Kościuszki 21, 14-120 Dąbrówno (nr tel. 89 647 40 87, adres e-mail: sekretariat@dabrowno.pl).
2. Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Państwa danych osobowych oraz realizacją przysługujących Państwu praw można skontaktować się z inspektorem ochrony danych osobowych za pośrednictwem poczty elektronicznej: iodo@dabrowno.pl.
4. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej www.bip.dabrowno.pl, w zakładce „Ochrona danych osobowych", oraz w siedzibie Administratora.

Wójt Gminy Dąbrówno
/-/ Piotr Zwaliński

13922stzo-A -P

eprasa.pl 899c28acd2

DLACZEGO Z LASU ZNIKAJĄ DRZEWA?

Gobliny wpuszczono do Bażantarni. Rządzą do 30 czerwca... Zamkniętych jest kilka ulubionych ścieżek biegaczy i rowerzystów — informuje jeden z mieszkańców Elbląga. Dlaczego z lasu znikają drzewa? I czy w ich miejscu pojawią się nowe?

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Wycinki trwają na określonych obszarach lasu — mniej więcej od Mostku Elewów do wiaty „Parasol" oraz w stronę miejscowości Dąbrowa do składnicy leśnej — wyjaśnia Jan Piotrowski z Nadleśnictwa Elbląg.

I zapewnia: — Prace wykonujemy w taki sposób, by ograniczyć utrudnienia związane z poruszaniem się po szlakach — część zalegających na nich drzew już została uprzątnięta, a w najbliższych dniach — w zależności od warunków pogodowych — uprzątniemy pozostałe utrudnienia.

Fot. Remigiusz Korwiel

Wycinka w elbląskim lesie ma potrwać do końca czerwca

Jak tłumaczy Jan Piotrowski, jeżeli chodzi o odcinek od Mostku Elewów do „Parasola", prace leśne wykonywane są z uwzględnieniem potrzeb ochrony przyrody, ale też potrzeb społecznych związanych z wykorzystaniem lasu do rekreacji czy uprawiania sportu.

— Na tym konkretnym obszarze prace leśne zostały zaplanowane w taki sposób, że drzewa pozyskiwane są pojedynczo, dzięki czemu zachowana zostaje przestrzenna struktura lasu, a jednocześnie odsłonięte zostaje młode pokolenie drzew. W ten sposób zachowujemy ciągłość istnienia lasu. Zarówno na etapie planowania prac w roku ubiegłym, jak i do siedmiu dni przed rozpoczęciem prac, dokonane zostały szczegółowe oględziny terenu celem znalezienia potencjalnych miejsc bytowania zwierząt — na przykład dziupli czy gniazd. Takie miejsca zostały oznaczone i objęte ochroną. Niewielkie rozrzedzenie zagęszczenia drzew oraz pozostawianie drzew dziuplastych pozwala zachować w przedmiotowym obszarze krajobraz leśny, z którym związane są różne gatunki zwierząt — informuje rzecznik Nadleśnictwa Elbląg.

W związku z trwającymi pracami podczas spacerów należy zachować szczególną ostrożność

Rozciągnięcie prac w czasie ma również ograniczyć utrudnienia w ruchu turystycznym, w mniejszym stopniu szkodzi też szlakom i ścieżkom wykorzystywanym przez turystów i sportowców.

— Zgodnie z aktualnie obowiązującym w tym miejscu planem urządzenia lasu jest to las glebochronny. Oznacza to, że w przypadku planowania prac należy zabezpieczyć potrzeby ochrony gleby, a co za tym idzie stosować opisane wyżej cięcia częściowe, które ograniczają powstawanie uszkodzeń gleby i jej degradację. Warto też wspomnieć, że lasy Nadleśnictwa Elbląg objęte są międzynarodową certyfikacją zrównoważonej gospodarki leśnej w systemie PEFC (The Programme for the Endorsement of Forest Certification — z angielskiego: Program Zatwierdzenia Systemów Certyfikacji Leśnej) i FSC (Forest Stewardship Council — z angielskiego: Rada ds. Odpowiedzialnej Gospodarki Leśnej — przyp. red.), w ramach której duży nacisk jest kładziony na ochronę przyrody — przekazuje Jan Piotrowski.

Czy w związku z wycinkami w lesie należy zachować szczególną ostrożność?

— Oczywiście — odpowiada rzecznik elbląskiego nadleśnictwa.

Ale podkreśla: — Również pracownicy firmy działającej w lasach zachowują szczególną ostrożność i starają się ograniczyć zagrożenie.

A w jakim właściwie celu prowadzone są wycinki?

— TEGO TYPU PRACE MAJĄ NA CELU NIE TYLKO POZYSKANIE DREWNA, ALE PRZEDE WSZYSTKIM ODSŁONIĘCIE MŁODEGO POKOLENIA DRZEW, KTÓRE POTRZEBUJĄ DOSTĘPU DO ŚWIATŁA, BY MOGŁY SIĘ DALEJ ROZWIJAĆ.

Dzięki takim pracom następuje stopniowa wymiana pokoleń przy jednoczesnym zachowaniu trwałości istnienia lasu. Jeżeli zaś chodzi o pozyskane w ten sposób drewno, zostanie one sprzedane, a następnie wykorzystane w przemyśle drzewnym — być może powstaną z nich meble, papier czy dziesiątki tysięcy innych przedmiotów codziennego użytku — odpowiada Jan Piotrowski.

— Prace zostały zaplanowane w taki sposób, aby nie było konieczności nasadzania w ich miejscu nowych drzew. Młode pokolenie lasu już istnieje pod okapem starych drzew. Dzięki przeprowadzonym pracom młode drzewa uzyskają dostęp do większej ilości przestrzeni, wody i związków odżywczych — podsumowuje rzecznik Nadleśnictwa Elbląg.

LICEALISTKI Z ELBLĄGA I NAJLEPSZY PROJEKT W POLSCE

Mirella, Kamila, Laura i Klaudia stworzyły Earth Day Everyday, by dzielić się z innymi swoją wiedzą z zakresu ekologii i ochrony środowiska. Dziewczyny odniosły sukces.

I to nie byle jaki. Podczas finału tegorocznej olimpiady Zwolnieni z Teorii uczennice II LO w Elblągu otrzymały szereg wyróżnień, a wśród tych najważniejszych znalazła się nagroda dla najlepszego projektu społecznego w województwie warmińsko-mazurskim i Złoty Wilk za najlepszy projekt społeczny w dziedzinie ekologii w całej Polsce.

— Wszystkich projektów było około 1000, ale to właśnie my — jako jedyne — otrzymałyśmy grant w wysokości 5 tysięcy złotych na dalszy rozwój projektu w ramach programu „Mniej Plastiku", a przyszłość naszej inicjatywy skonsultowałyśmy z ekspertką. Wielki finał Zwolnionych z Teorii 2022 był dniem pełnym wrażeń i niesamowitej atmosfery, a także okazją do poznania wielu wspaniałych ludzi, którzy również stworzyli swoje projekty społeczne.

fot. archiwum prywatne

Wysłuchałyśmy ciekawych przemów, a na koniec udzieliłyśmy wywiadu jednej z warszawskich stacji radiowych — relacjonują autorki projektu Earth Day Everyday.

— Jesteśmy bardzo szczęśliwe, że udało nam się tyle osiągnąć i dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierali i dopingowali — przekazują dziewczyny.

Projekt, za którego stworzeniem stoją Mirella Kłosińska, Kamila Pater, Klaudia Banaś i Laura Wyszomirska polegał przede wszystkim na organizowaniu prelekcji w elbląskich szkołach podstawowych. Licealistki, które Dzień Ziemi świętują codziennie, przeprowadzały również wywiady ze specjalistami z zakresu ekologii, a zwieńczeniem ich działań było wspólne sprzątanie elbląskiej Bażantarni, podczas którego razem z mieszkańcami autorkom projektu udało się zebrać prawie 200 worków śmieci. **KK**

eprasa.pl 899c28acd2

WARMIA I MAZURY MAŁYCH OJCZYZN

– Takie spotkania są ważne, bo to chwila, by docenić trudną pracę sołtysek i sołtysów – tych, którzy na co dzień kierują naszymi małymi ojczyznami – mówił Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, w czasie wojewódzkiego święta sołtysów.

Wprawdzie Dzień Sołtysa przypada 11 marca, ale ze względu na bezpieczeństwo epidemiologiczne to właśnie w piątek, 20 maja, w ostródzkim amfiteatrze odbyło się Samorządowe Forum Sołtysów na Warmii i Mazurach.

Gospodarzem uroczystości był Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, który już na wstępie podkreślił, że celem tej uroczystości jest przede wszystkim okazanie wdzięczności i szacunku sołtysom za ich pracę oraz zwrócenie uwagi społeczeństwa na ich rolę w polskiej wsi. Do Ostródy przybyli przedstawiciele sołectw i samorządów gminnych z całych Warmii i Mazur oraz sto osób, które marszałek Brzezin chciał szczególnie wyróżnić za ich wyjątkowo trudną, ale pełną pasji i zaangażowania pracę na rzecz swoich społeczności. Była okazja, by wreszcie po przerwie spowodowanej pandemią spotkać się, porozmawiać, docenić tych sołtysów z Warmii i Mazur, którzy w ostatnim czasie wyróżnili się szczególnym oddaniem na rzecz rozwoju swoich społeczności, ale też by wziąć udział w panelu dyskusyjnym pod hasłem „Sołtys – animator – aktywny lider rozwoju lokalnego".

– Na dzisiejszym święcie gościmy ponad 1,5 tys. pań i panów sołtysów z naszego województwa, ale także wójtów i burmistrzów. To bardzo ważne, by choć raz w roku w tak szerokim gronie porozmawiać o tym, co już się udało, ale też o planach na bliższą i dalszą przyszłość – mówił **Gustaw Marek Brzezin** w trakcie spotkania. – To też możliwość, by wspomnieć o szczególnym zaangażowaniu naszych sołtysów w realizację wielu zadań w swoich gminach, w których co dzień aktywizują przecież lokalne społeczności, a często są też w swoich małych ojczyznach prawdziwymi liderami. Czynnie uczestniczą we wszystkich wydarzeniach związanych z rozwojem obszarów wiejskich – w szkoleniach, konkursach, forach, spotkaniach. Są inicjatorami wielu zadań wykonywanych w sołectwie, wpływających na zachowanie dziedzictwa kulturowego, zachowanie i rozwijanie krajobrazu wiejskiego, wzrost atrakcyjności turystycznej obszarów wiejskich. A pamiętajmy, że wzrost każdej najmniejszej społeczności zawsze przekłada się na rozwój naszego regionu i ma zdecydowany wpływ na życie i dobrobyt całych Warmii i Mazur.

– Sołtys to taki lider swojej społeczności. Przewodzi, ale i pilnuje, by było jak w rodzinie. Sam nie musi wszystkiego umieć, ale musi umieć zorganizować swoich mieszkańców tak, by wspólnie osiągać zamierzone cele – uważa **Ireneusz Niewiarowski,** prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów. – Ale dziś sołtys to też animator życia swoich mieszkańców, który dba nie tylko o sprawy stricte urzędowe, ale też o rozwój, w tym rozwój kulturalny. Mamy trudne czasy, bo ledwie wydźwignęliśmy się z pandemii, a już mamy kolejne zmartwienia: wojnę na Ukrainie i spowodowany nią kryzys gospodarczy na całym świecie, a zatem dotykający także nasze małe ojczyzny. Stąd kierowanie sołectwem to w ostatnim czasie naprawdę wielkie wyzwanie – i wyrazy wielkiego uznania należą się tym wszystkim sołtyskom i sołtysom, którzy po prostu dają radę. To ich dziś chcemy wyróżnić i docenić.

Spotkaniu towarzyszyło podsumowanie konkursów na najciekawsze inicjatywy sołeckie – na inicjatywę przyczyniającą się do poprawy estetyki miejscowości na obszarach wiejskich województwa warmińsko-mazurskiego, na inicjatywę sołecką przyczyniającą się do aktywizacji mieszkańców i budowania kapitału społecznego na obszarach wiejskich województwa warmińsko-mazurskiego oraz na najciekawszą imprezę cykliczną aktywizującą mieszkańców na obszarach wiejskich Warmii i Mazur. Ponadto odbyły się prezentacje stoisk wystawienniczych, ale było także dużo muzyki. Gości powitał wokalny zespół dziecięcy „Suzirjaczko", czyli „Gwiazdozbiór", który powstał w 2011 r. W jego skład wchodzą dzieci z mniejszości ukraińskiej, które uczą się w międzyszkolnym zespole nauczania języka ukraińskiego w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jarosława Dąbrowskiego w Olsztynie. Całe wydarzenie zwieńczył koncert Michała Wiśniewskiego.

Organizatorem Samorządowego Forum Sołtysów 2022 był samorząd województwa warmińsko-mazurskiego, a partnerami Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie oraz Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Sołtysów.

Magdalena Maria Bukowiecka

54522otbr-A -P

eprasa.pl 899c28acd2

POLACY CHCĄ BYĆ ŻOŁNIERZAMI

Już ponad 400 mieszkańców warmińsko-mazurskiego chce sprawdzić się w roli żołnierzy. Chętnych nie brakuje też w całej Polsce. Wprowadzona kilka dni temu dobrowolna zasadnicza służba wojskowa okazuje się hitem.

Miniona sobota upłynęła w naszym kraju pod znakiem munduru. Tego dnia rozpoczął się nabór do nowego rodzaju służby — dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Do spróbowania swoich sił w roli żołnierza Wojsko Polskie zachęcało na piknikach zorganizowanych w 32 miejscowościach, w tym w Nidzicy oraz Ełku. Pikniki wojskowe odbywały się pod hasłem: „Wstąp do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej" i inaugurowały akcję rekrutacyjną do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

fot. Powiat Nidzicki(FB)/Sekcja Prasowa 16. DZ.

Taki rodzaj służby umożliwia ustawa o obronie Ojczyzny. Ustawa zakłada rozbudowanie polskich sił zbrojnych do 300 tys. żołnierzy, z czego ok. 50 tys. przewidziano dla terytorialsów.

11-miesięczne szkolenie

Żołnierz dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej od pierwszego dnia służby będzie zarabiał 4560 zł miesięcznie. Po 28-dniowym szkoleniu zakończonym przysięgą rozpocznie szkolenie specjalistyczne trwające do 11 miesięcy. W tym czasie będzie miał wybór – nie musi być skoszarowany. Żołnierz DZSW będzie miał pierwszeństwo w naborze do zawodowej służby wojskowej oraz do zatrudnienia w administracji publicznej po spełnieniu wymogów dla danego stanowiska. Dobrowolną zasadniczą służbę wojskową można przerwać w dowolnym momencie. Rząd podkreśla, że nowy rodzaj służby ma docelowo być sposobem na zwiększenie liczebności WP.

— Rozpoczynamy nabór do nowego rodzaju służby w wojsku – dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. Kampania dziś rozpoczęta będzie trwała. Przygotowaliśmy w tym roku 15 tys. miejsc dla ochotników w dobrowolnej zasadniczej służbie wojskowej. W przyszłym roku będzie ich dużo więcej. Jesteśmy gotowi, by przeszkolić ochotników — powiedział 21 maja Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej na pikniku wojskowym w Kraśniku (woj. lubelskie).

Mariusz Błaszczak właśnie tam zainaugurował akcję „Wstąp do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej" i wręczył pierwsze akcesy do służby. Tego dnia podobne pikniki odbyły się w 32 miejscowościach w kraju. Odpowiadało za nie Wojskowe Centrum Rekrutacji, któremu podlega 16 oddziałów zamiejscowych i 86 wojskowych centrów rekrutacji (WCR). W naszym województwie pikniki wojskowe zor-

ganizowano w Nidzicy oraz Ełku.

Ich głównym celem było zachęcenie do nowego rodzaju służby. Przyciągnęły one głównie młodzież, a ta coraz chętniej interesuje się wojskowością, sprawami obronności i patriotyzmem.

— Tylko wczoraj 1600 osób zgłosiło się do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej. To dopiero początek naboru — napisał w niedzielę na Twitterze Mariusz Błaszczak. Tak wyglądała statystyka krajowa. A ilu chętnych zainteresowało się służbą wojskową w naszym województwie?

— Statystyki monitorujemy na bieżąco i mogę powiedzieć, że efektem obu pikników w naszym województwie było 120 chętnych – mówi ppłk Sylwester Tabaka z olsztyńskiego Wojskowe Centrum Rekrutacji, dodając, że wśród tych osób są również ci, którzy składając wniosek, skorzystali z 5 mobilnych punktów rekrutacyjnych (Ostróda, Olsztyn, Gierłoż, Braniewo i Węgorzewo).

— Sporo osób brało kontakty, aby złożyć wniosek w późniejszym terminie, bo np. w sobotę nie mieli ze sobą dokumentu tożsamości — dodaje ppłk Tabaka. — Szczegółowe dane wciąż spływają, ale już teraz mogę powiedzieć, że mamy już ponad 400 wniosków i ta liczba cały czas rośnie — precyzuje ppłk Tabaka.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

Znak: IGP.6721.6.2022 Dąbrówno, dnia 20.05. 2022 r.

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ew. nr 76 położonej w obrębie Jabłonowo, gmina Dąbrówno.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 503) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r., poz. 247, z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Dąbrówno uchwały nr XLIV/284/22 z dnia 29 marca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ew. nr 76 położonej w obrębie 006 Jabłonowo, gmina Dąbrówno.
Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Dąbrówno, ul. Kościuszki 21, 14-120 Dąbrównolubelektronicznej za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres email: sekretariat@dabrowno.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że:
1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Dąbrówno, ul. Kościuszki 21, 14-120 Dąbrówno (nr tel. 89 647 40 87, adres e-mail: sekretariat@dabrowno.pl).
2. Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Państwa danych osobowych oraz realizacją przysługujących Państwu praw można skontaktować się z inspektorem ochrony danych osobowuch za pośrednictwem poczty elektronicznej: iodo@dabrowno.pl.
4. Pełny zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej www.bip.dabrowno.pl, w zakładce „Ochrona danych osobowych" oraz w siedzibie administratora.

Wójt Gminy Dąbrówno
/-/Piotr Zwaliński

13822stzo-a-M

20-LECIE LIDZBARSKICH DZIECI WOJNY

Lidzbarski oddział Stowarzyszenia Polskich Dzieci Wojny obchodził 20-lecie. — Na początku było nas około 150. Teraz, po 20 latach, zostało 50 — opowiadał prezes oddziału Czesław Klepacki. Nawiązał też do obecnej tragicznej sytuacji w Ukrainie. — Nie chcemy dożyć trzeciej wojny światowej.
Stowarzyszenie Polskie Dzieci Wojny tworzą te osoby, które do 8 maja 1945 r. nie ukończyły 18 lat i jako niepełnoletnie dzieci były ofiarami drugiej wojny światowej. Na jubileuszowym spotkaniu w Lidzbarku Warmińskim wśród gości byli między innymi: przewodniczący zarządu Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Polskich Dzieci Wojny dr inż. Henryk Bolejko, wicestarosta powiatu lidzbarskiego Jarosław Kogut, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski, przewodnicząca Rady Miasta Dorota Michalak oraz ks. proboszcz lidzbarskiej parafii pw. św. ap. Piotra i Pawła Roman Chudzik.
Podczas spotkania dr inż. Henryk Bolejko wręczył Zofii Wacławek medal za osobisty wkład w prace społeczne Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Polskich Dzieci Wojny. Podczas spotkania wystąpiły uczennice Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Lidzbarku Warmińskim. Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Polskich Dzieci Wojny powstało w 2000, a lidzbarski oddział w 2002 roku.

Fot. Ewa Lubińska

Henryk Bolejko, Czesław Klepacki i Zofia Wacławek

LUB

eprasa.pl 899c28acd2

NOWA DROGA I DWA MOSTY

Od ponad 20 lat mieszkańcy Giżycka żyją nadzieją na rozbudowę tzw. obwodówki. Przez ten czas wybudowano na szosie dwa ronda i poszerzono jej fragment. Na niewielkim odcinku wzdłuż drogi pojawił się chodnik i ścieżka rowerowa. Teraz czas na ciąg dalszy.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

Pojawiła się kolejna szansa na rozbudowę ul. Obwodowej w Giżycku obejmującej ośmiokilometrowy odcinek dróg krajowych nr 59 i 63 od Kanału Niegocińskiego do wsi Bystry. O planowanych realnych działaniach drogowców na giżyckiej „obwodówce" poinformował wiceminister infrastruktury Rafał Weber podczas wczorajszej konferencji prasowej w Giżycku.

— Rozpoczynamy inwestycję budowy nowego fragmentu drogi krajowej nr 59 przy ulicy Obwodowej w Giżycku — zapowiedział Rafał Weber, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury odpowiedzialny za sprawy związane z transportem drogowym, drogami publicznymi i bezpieczeństwem ruchu drogowego. — Inwestycje drogowe to bezpieczeństwo, poprawa płynności i przepustowości, ale także rozwój miejscowości, w których rozwiązania komunikacyjne są realizowane.

INWESTYCJA REALIZOWANA PRZEZ GDDKIA NA GIŻYCKIEJ „OBWODÓWCE" POWINNA ZAKOŃCZYĆ SIĘ DO KOŃCA 2026 ROKU.

Rozbudowa istniejącej drogi polega na dobudowaniu drugiej jezdni oraz zmianie dostępności do niej. Planowana droga będzie miała dwie jezdnie po dwa pasy ruchu i ograniczoną dostępność. Oznacza to, że wjazd na nią możliwy będzie jedynie na skrzyżowaniach i węzłach. Wyremontowany zostanie fragment drogi od skrzyżowania ul. Moniuszki z ul. Obwodową do ronda przy ul. Świderskiej.

— Powstanie droga dwujezdniowa z dwoma pasami ruchu w każdą stronę — poinformował Mirosław Nicewicz, dyrektor GDDKiA w Olsztynie. — Obecny most przez Kanał Łuczański zostanie zburzony. Powstaną dwa nowe mosty. Ponadto wykonane zostaną dwa wiadukty nad drogą łączące ulice Wilanowską i Rolniczą. Koszt inwestycji wyniesie około 70 milionów złotych. Finansowanie jest zapewnione z Ministerstwa Infrastruktury, dzięki czemu możemy ogłaszać przetarg na wykonanie tak długo oczekiwanej przez mieszkańców Giżycka inwestycji.

Fot. Renata Szczepanik

Wiceminister infrastruktury Rafał Weber zapowiedział rozpoczęcie przebudowy szosy Obwodowej w Giżycku

Rusza przebudowa giżyckiej obwodówki od rodna przy al. Wojska Polskiego do ronda przy ul. Świderskiej

— Budowa nowych dróg powoduje, że inwestorzy są bardziej zainteresowani działalnością na danym terenie — podsumował Rafał Weber, wiceminister infrastruktury.

Kolejny fragment giżyckiej obwodówki czeka na remont przy wylocie z Giżycka w kierunku Warszawy – w rozwidleniu ulicy Obwodowej i Białostockiej. Miał tam powstać park handlowy, którego otwarcie planowane było jesienią tego roku. Projekt Parku Handlowego Keya w Giżycku uzyskał pozwolenie na budowę, ale inwestycji nie ma. Centrum handlowe planowane było na obszarze ponad 5 tys. m kw. powierzchni pod wynajem z 200 miejscami parkingowymi. Atutem Parku Handlowego Keya miało być bezpośrednie sąsiedztwo restauracji McDonald's, która też jeszcze nie powstała. Być może inwestorzy – podobnie jak mieszkańcy Giżycka – czekają na drogowców.

WYRÓŻNIENIA, ODZNACZENIA I AWANSE

Wczoraj w Nidzicy strażacy obchodzili swoje święto. W uroczystości brał udział wiceminister Błażej Poboży, który życzył strażakom tyle samo powrotów co wyjazdów. Wręczył również odznaczenia i przekazał wozy pożarnicze PSP Nidzica i OSP Kozłowo. Uroczystość rozpoczęła się od wciągnięcia flagi na maszt i odśpiewania hymnu. Następnie głos zabrał komendant PSP Nidzica Marek Augustynowicz, który powitał zaproszonych gości. Podczas uroczystości głos zabrali m.in. wiceminister Błażej Poboży, wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki, komendant wojewódzki PSP nadbryg. Tomasz Komoszyński, starosta nidzicki Marcin Paliński. Brązowym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni: st.bryg. Józef Dobies z KP PSP w Nowym Mieście Lubawskim oraz asp. sztab. Krzysztof Szram z KP PSP w Lidzbarku Warmińskim. Brązową Odznakę Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej otrzymał ogn. Zbigniew Smolarczyk z KP PSP Nidzica.
Po awansach odbyło się symboliczne przekazanie pojazdów pożarniczych. Dwa z nich trafiły do PSP w Nidzicy, a jeden do OSP Kozłowo. Kluczyki do pojazdów wręczali wiceminister Błażej Poboży, wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki, Warmińsko-Mazurski Komendant Wojewódzki PSP nadbryg. Tomasz Komoszyński. Nidziccy strażacy otrzymali ciężki samochód ratowniczo - gaśniczy marki Mann oraz samochód specjalny rozpoznawczo - ratowniczy, który jest przewidziany do szybkiego dotarcia ratowników na miejsce akcji ze sprzętem niezbędnym do prowadzenia rozpoznania. Natomiast ciężki samochód ratowniczo - gaśniczy trafił do OSP Kozłowo. Po przekazaniu pojazdów ks. kapelan Andrzej Bawirsz poświęcił wozy strażackie. **ROZ**

PROMOCJA

2322otbp-b-M

eprasa.pl 899c28acd2

PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY DO SENIORÓW

To nie jest pomyłka. Wskazują na to wszystkie dane demograficzne. Dlatego coraz więcej uwagi musimy poświęcać tej właśnie grupie społecznej. Jej potrzeb nie może też zabraknąć w opracowywanej właśnie Strategii Rozwoju Miasta - Olsztyn 2030+.

fot. Andrzej Sprzączak

— Pierwsze spotkania odbyły się z seniorami i organizacjami pozarządowymi — informuje Ewa Kaliszuk zastępca prezydenta Olsztyna i przewodnicząca zespołu ds. opracowania strategii

Po pierwsze człowiek

— Po latach intensywnych inwestycji infrastrukturalnych chcemy skoncentrować się na sferze społecznej — mówi zastępca prezydenta Olsztyna, Ewa Kaliszuk, przewodnicząca zespołu ds. opracowania strategii. — To nie oznacza oczywiście, że rezygnujemy z twardych działań. One są niezbędne do rozwoju miasta. Natomiast większy nacisk chcemy położyć na człowieka.

Strategia rozwoju miasta to najważniejszy dokument, który wskazuje, w jakim kierunku w najbliższych latach ma się rozwijać stolica warmińsko-mazurskiego w poszczególnych obszarach funkcjonowania wspólnoty samorządowej. Określa wizję Olsztyna, w jakim chcemy żyć w kolejnych latach, a także najważniejsze cele i kierunki rozwoju miasta.

— WIZJĘ OLSZTYNA PRZYSZŁOŚCI OPISUJEMY TRZEMA CELAMI STRATEGICZNYMI I DWUNASTOMA OPERACYJNYMI — WYJAŚNIA PROF. WOJCIECH DZIEMIANOWICZ Z UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO, GŁÓWNY EKSPERT STRATEGII OLSZTYN 2030+. — CELE STRATEGICZNE OPISANE SĄ HASŁAMI: OLSZTYN WRAŻLIWY, OTWARTY I PROAKTYWNY.

Teraz ruszył II etap konsultacji społecznych dotyczących opracowania Strategii Rozwoju Miasta Olsztyn 2030+. Projekt jest tworzony wspólnie z mieszkańcami Olsztyna przy wsparciu merytorycznym specjalistów i praktyków. Aby poznać opinie mieszkańców, organizowane są spotkania, w których udział będą brać seniorzy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, środowisk biznesowych, młodzież, naukowcy, rady osiedlowe. Łącznie — do 22 czerwca — zaplanowanych zostało osiem spotkań. Spotkanie z seniorami już się odbyło.

Olsztyn tylko dla młodych?

— Co z technologią? Większość seniorów nie ma laptopa czy dostępu do internetu, a przecież cały plan strategii rozwoju miasta jest dostępny tylko na stronie internetowej — zauważyła jedna z uczestniczek spotkania. — Należy ułatwić dostęp do komputerów osobom starszym, uczyć ich od podstaw programów i korzystania z witryn internetowych.

Wykluczenie cyfrowe seniorów to rzeczywiście poważny problem, choć coraz większa grupa 60/65+ korzysta swobodnie z internetu. Za takimi szkoleniami opowiedział się profesor Wojciech Dziemianowicz. I jako przykład podał... autobus z grami komputerowymi dla dzieci, który działał na podobnej zasadzie jak objazdowe autobusy do oddawania krwi. — Takie miejsce przyciągało, ale żeby skorzystać z udogodnień komputerowych, dzieciaki musiały przyprowadzić swoich dziadków i opowiedzieć im co nieco o technologii.

— Młodym co rusz podsuwa się pod nos nowe, wygodne środki do komunikacji. Hulajnogi, skutery, rowery miejskie. Dla nas są tylko autobusy, które dojeżdżają wyłącznie do przystanku. Należy pomyśleć również o starszych, a więc czemu by nie meleksy? To sprawne przemieszczanie oraz atrakcja dla turystów — podsuwa pomysł inna seniorka.

Mało dla seniorów

— W naszym mieście nie ma spotkań dla seniorów, nie ma zajęć rekreacyjnych czy aktywizujących, o których jest mowa w projekcie. Zorganizujmy zajęcia sportowe w szkołach po godzinach lekcyjnych z trenerem, aby każdy mógł się poruszać i poczuć się dobrze. Dobrym pomysłem jest też aktywność w parkach osiedlowych również z osobą, która pokaże, jak uprawiać np. nordic walking. Jednocześnie byłaby to okazja do stworzenia etatowego miejsca pracy — mówił jeden z uczestników spotkania.

— Dodatkowo zostały zlikwidowane zniżki dla seniorów w takich miejscach jak np. Aquasfera, podobnie jak wejściówki czasowe. W godzinach niskiej aktywności mogłyby istnieć takie udogodnienia. Nikt z seniorów nie spędzi całego dnia w basenach, zwłaszcza że sprzętu rehabilitacyjnego jest za mało na wypełnienie tylu godzin. Zamiast tego mogłyby pojawić się lekcje nauki pływania dla osób starszych — dodała kolejna uczestniczka konsultacji.

— Miasto takie jak Olsztyn nie ma hali targowej? Zatorzanka została zlikwidowana, na targu na ulicy Grunwaldzkiej miał być remont, a nie ma. Ułatwmy dostęp do świeżych, dobrych produktów i wspierajmy lokalnych sprzedawców — apeluje kolejna seniorka.

Inna uczestniczka chce zainteresować ratusz „spychologią": — Chciałabym po jednym telefonie dostać satysfakcjonująca odpowiedź, a nie być kolejno odsyłana do innych urzędników — powiedziała.

Konkretne działania

Prof. Dziemianowicz na gorąco odniósł się do kilku pomysłów i uwag. Podkreślił, że Urząd Miasta nie jest od „załatwiania wszystkiego". Jak stwierdził, dużą rolę mają tu do odegrania organizacje pozarządowe.

— PIERWSZE SPOTKANIA ODBYŁY SIĘ Z SENIORAMI I ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI. TO TRUDNE ROZMOWY, ALE JEDNOCZEŚNIE BARDZO WAŻNE. WSZYSTKIE UWAGI NOTUJEMY, DYSKUTUJEMY I JESTEM PRZEKONANA, ŻE STRATEGIA, KTÓRĄ PRZYJMIEMY W KOŃCU ROKU 2022, BĘDZIE NIE TYLKO DOKUMENTEM, ALE WYWOŁA TEŻ KONKRETNE DZIAŁANIA

— napisała na FB Ewa Kaliszuk, zastępca prezydenta Olsztyna i przewodnicząca zespołu ds. opracowania strategii.

ANNA GŁAZEK

fot. Paweł Jaszczanin

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 899c28acd2

SERNIK SENIORA ZDZISŁAWA JEST NAJLEPSZY

Senior wśród nauczycieli z Nowego Miasta Lubawskiego skończył właśnie 95 lat. Zdzisław Mędrek wychował wiele pokoleń uczniów. Dzisiaj, pomimo sędziwego wieku, prowadzi dom i piecze doskonały sernik... Z sentymentem wspomina swoje dzieciństwo, pracę w szkole i ulubione hobby — pszczelarstwo oraz grę w szachy.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

Pan Zdzisław urodził się w Noworąblowie w powiecie puławskim. Nie pamięta swojej matki, gdyż odeszła, kiedy był jeszcze dzieckiem. Wspomina, że w rodzinnym domu wychowywany był w prawdziwie spartańskich warunkach.

— Mój ojciec prowadził, powiedziałbym, karłowate gospodarstwo o powierzchni 1,5 hektara. Ja uczęszczałem do miejscowej szkoły powszechnej. Wakacji tak do końca nie miałem, bo zawsze znalazło się jakieś zajęcie. Jako młody chłopak musiałem wyprowadzać krowy na pastwisko i wykonywać sporo innych prac w gospodarstwie.

Kiedy wybuchła wojna, chodziłem do szóstej klasy. Okupant zezwolił dokończyć rok szkolny i od początku stycznia 1940 roku zakazano nauki w szkołach — opowiada Zdzisław Mędrek.

Młody chłopak miał jednak smykałkę do nauki. Chęć zdobywania wiedzy była dla niego pierwszorzędnym celem. Dowiedział się, że w okolicy powstały potajemne zespoły, gdzie zorganizowane było nauczanie. Pomimo dużych obaw i strachu przed Niemcami uczył się na tajnych kompletach. Po wyzwoleniu, w 1944 roku, znowu trafił do szkoły i uzupełnił wykształcenie podstawowe.

— W PONOWNYM ROZPOCZĘCIU NAUKI W PODSTAWÓWCE BARDZO POMOGŁO MI UCZESTNICTWO W TAJNYM NAUCZANIU. ZDOBYTA WIEDZA UŁATWIŁA MI W ZNACZĄCY SPOSÓB NAUKĘ I DALSZĄ EDUKACJĘ W SZKOLE ŚREDNIEJ.

Wówczas złożyłem dokumenty do Liceum Pedagogicznego im. Ewarysta Estkowskiego w Lublinie. Tam zamieszkałem w internacie i jako sierota dostawałem nawet stypendium — opowiada senior.

Kiedy w 1948 roku zakończył edukację w liceum i zdał maturę, od razu otrzymał z kuratorium skierowanie do pracy. Brak nauczycieli w latach powojennych skłaniał ówczesne władze oświatowe do zatrudniania absolwentów szkół średnich do pracy w szkolnictwie. Wówczas rozpoczął nauczanie w Radzyniu Podlaskim. Wykładał w miejscowej podstawówce przez dwa lata.

W tym czasie ojciec młodego nauczyciela otrzymał propozycję objęcia poniemieckiego gospodarstwa rolnego w Gryźlinach koło Nowego Miasta Lubawskiego. Skorzystał z tej okazji, bo przy zabudowaniach było jeszcze 12 hektarów ziemi, a ponadto dwa konie i dwie krowy.

— Wiedziałem, że będę musiał wyjechać i złożyłem w swoim miejscu pracy podanie o przeniesienie. Do Gryźlin mój ojciec wysłał najpierw mnie i moją siostrę. Mieliśmy zająć się na początek nowym gospodarstwem. Nie było to łatwe zadanie, bo trzeba było zająć się uprawą ziemi. Pamiętam, że robiłem podorywkę, orkę na głęboko, bronowanie i siew. Uważałem, że spełniam swoją powinność i obowiązek — wspomina pan Zdzisław.

fot. Stanisław R. Ulatowski

Pan Zdzisław prezentuje swój dyplom ukończenia studiów wyższych zawodowych na WSP w Olsztynie

W 1950 roku młody nauczyciel rozpoczął pracę w Nowym Mieście Lubawskim. Uczył matematyki w jedynej wówczas podstawówce. Miał jednak zacięcie sportowe i prowadził też lekcje wychowania fizycznego. Poza lekcjami grał w siatkówkę, koszykówkę i piłkę ręczną. Sumienna praca zaowocowała awansem na wicedyrektora szkoły.

— Jeden z moich nauczycieli w liceum, który zajmował się pedagogiką i psychologią mówił, że nie należy ostro postępować z uczniami, a wyjaśniać i mobilizować. Taką zasadę stosowałem i sprawdziła się. Wychowałem wielu uczniów, którzy zdobywali nagrody w konkursach przedmiotowych i zwyciężali inne rywalizacje — opowiada senior.

Oprócz aktywnego sportu pan Zdzisław pokochał inną dyscyplinę, bardziej spokojną, ale nie mniej emocjonującą. Były to szachy i warcaby, którymi zainteresował naszego rozmówcę Jan Michalak, również nauczyciel nowomiejskiej podstawówki. Najpierw grupa szachistów spotykała się pod szyldem „Pomorzanka" w Powszechnej Spółdzielni Spożywców, potem miłośnicy królewskiej gry skupieni byli w Klubie Szachowym Hetman.

Zdzisław Mędrek podczas spotkania szachowego w Klubie „Hetman"

— BYŁY TO DLA MNIE PRZYJEMNE CHWILE W GRONIE KOLEGÓW. PRZYZNAM, ŻE ZALICZYŁEM WIELE SUKCESÓW SZACHOWYCH I WARCABOWYCH, O CZYM ŚWIADCZĄ LICZNE PUCHARY I DYPLOMY WYEKSPONOWANE W MOIM DOMU — ZDRADZA NASZ ROZMÓWCA.

Drugim hobby seniora była hodowla i umiłowanie pszczół, które rozpoczęło się jeszcze w rodzinnym domu w Noworąblowie.

— Miałem tam wuja – zapalonego pszczelarza. Chodziłem do niego i podpatrywałem pracę w pasiece. Często kroił cały plaster i dawał mi wyssać miód. Tego smaku nie zapomnę. Postanowiłem też założyć pasiekę. Kupiłem podręcznik „Praktyczne pszczelarstwo" i studiowałem lekturę. Takie były moje początki przygody z miodem. Potem kontynuowałem moje hobby już w Nowym Mieście przy domu teściów. Sam budowałem ule i rozpoczynałem od jednej rodziny pszczelej. Po jakimś czasie było już ich ponad czterdzieści. Uważam, że miód ma duży wpływ na zdrowie. Sam spożywałem dużo miodu. Moim zdaniem nawet użądlenie ma, przynajmniej w moim przypadku, wpływ na zdrowie. Nie do przecenienia jest także ruch na świeżym powietrzu podczas pracy w pasiece — uważa pszczelarz.

Pomimo swoich 95 lat pan Zdzisław zajmuje się domem i żoną, która wymaga opieki. Sam robi zakupy w centrum Nowego Miasta, dokąd ponad kilometr idzie pieszo, gotuje i piecze doskonały sernik własnego przepisu.

— PRZYZNAM, ŻE SERNIK MOJEJ ROBOTY JEST ZNANY NAWET POZA MOIM DOMEM. JUŻ DAWNIEJ, KIEDY PRACOWAŁEM W SZKOLE, NAUCZYCIELE ZAWSZE PRZYPOMINALI MI, ŻEBYM PRZYNIÓSŁ MÓJ SERNIK NA RÓŻNE ŚWIĄTECZNE SPOTKANIA, A NA DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ JUŻ OBOWIĄZKOWO.

Kiedyś, przy okazji moich imienin, wszyscy wychwalali mój wypiek. Kiedy poprosili o dokładkę, było mi bardzo miło — dodaje.

Zdzisław Mędrek od 1985 roku jest emerytem i szanowanym mieszkańcem Nowego Miasta. Wiele osób pamięta go jako prawdziwego nauczyciela z powołania. Swój szacunek wyrażają zwykłym „dzień dobry" i zazwyczaj kilkoma miłymi słowami...

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

OBWIESZCZENIE
o pierwszej licytacji nieruchomości

Termin i miejsce licytacji
Pierwsza publiczna licytacja nieruchomości odbędzie się 29 czerwca 2022 roku o godzinie 10.00 w Urzędzie Skarbowym w Olsztynie (pokój 316).

Oznaczenie nieruchomości
Przedmiotem licytacji będzie nieruchomość gruntowa składająca się z niezabudowanej działki gruntu nr 31/2 o powierzchni 4504 m², położona w miejscowości Sudwa, gmina Olsztynek, powiat olsztyński, województwo warmińsko-mazurskie. Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Olsztynie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OL1O/0017573/2. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej poprzez działki nr 34 oraz 119/2.

Wartość szacunkowa nieruchomości: 102.500,00 zł.
Cena wywołania: 76.875,00 zł.
Wadium: 10.250,00 zł.
Sprzedaż nie jest opodatkowana podatkiem od towarów i usług.

54722otbr-a-M

eprasa.pl 899c28acd2

PANI GENOWEFA SKOŃCZYŁA 100 LAT!

Genowefa Szefler z Giżycka wraz z liczną rodziną świętowała setne urodziny. Nie zabrakło także życzeń, prezentów i kwiatów od burmistrza Giżycka Wojciecha Karola Iwaszkiewicza i senator Małgorzaty Kopiczko.

KATARZYNA TOMASZEWICZ
k.tomaszewicz@gazetaolsztynska.pl

Fot. Katarzyna Tomaszewicz

Jubilatka z panią senator, burmistrzem oraz swoimi dziećmi

Genowefa Szefler z najstarszą córką i najstarszą wnuczką

Pani Genowefa pochodzi z Podlasia, dokładnie ze wsi Lubiejki w powiecie siemiatyckim. Do Giżycka wraz ze swoją rodziną i teściami przyjechała w 1947 roku. Wychowała sześcioro dzieci, pięć córek i jednego syna. Dwie córki pani Genowefy mieszkają poza Giżyckiem, reszta rodzeństwa jest na miejscu.

– Mama była bardzo pracowita. Trochę handlowała owocami – to był taki handel stoliczkowy, sprzedawała lody, pracowała w PSS-ie, w kuchni obecnego Centralnego Ośrodka Sportu, w kuchni jednostki wojskowej. Praca to była domena naszej mamy – wspominają córki pani Genowefy. – Nigdy nie wyróżniała żadnego z dzieci, o wszystkich dbała, mówiła o nas „makóweczki".

Pani Genowefa być może geny długowieczności odziedziczyła po swojej mamie.

– Nasza babcia zmarła, jak miała 100 lat i pół – podkreślają córki jubilatki.

Jeszcze do niedawna pani Genowefa czytała bez okularów, potrafiła zatańczyć do pięknej melodii, teraz już dokuczają nieco kłopoty z pamięcią, ale kondycji można jubilatce pozazdrościć.

Na uroczystości, którą rodzina zorganizowała w ośrodku Gwarek w Pięknej Górze koło Giżycka, było około 60 osób. Zebrało się pięć pokoleń rodziny. Nie zabrakło także życzeń, kwiatów i prezentów od burmistrza Giżycka Wojciecha Karola Iwaszkiewicza oraz Iwony Wojciulewicz – kierowniczki giżyckiego Urzędu Stanu Cywilnego.

– To jest przede wszystkim wielkie święto tej wielopokoleniowej rodziny, wyjątkowa sytuacja, kiedy możemy się wszyscy spotkać. Państwo jako rodzina, a ja jako burmistrz, bo to jest również święto miasta. Pani Genowefa, świętując ten jubileusz, zaznacza, że jest nestorką naszego miasta i to dla nas honor być na pani urodzinach – mówił burmistrz Giżycka. – Dziękujemy za pani pracę, za wychowanie dzieci, wnuków, prawnuków. My doceniamy ten wysiłek i dziękujemy. Pani Genowefo, dwieście lat w zdrowiu i szczęściu, niech wszyscy biorą z pani przykład!

Z życzeniami i listem gratulacyjnym od premiera Mateusza Morawieckiego przyjechała senator Małgorzata Kopiczko.

– Przez chwilę rozmowy dowiedziałam się, że pani Genowefa ma wspaniałe serce i wnętrze, gratuluję rodziny, przyjaciół, znajomych, którzy są na tej uroczystości – mówiła pani senator.

„Proszę pamiętać, że potrzebujemy Pani doświadczenia i życiowej mądrości. W tym szczególnym dniu w imieniu własnym oraz członków Rady Ministrów składam Pani serdeczne podziękowania za wszelkie trudy i owoce minionych lat" – przekazał w liście premier Morawiecki.

A jaką radę miała jubilatka dla osób składających jej życzenia?

– Trzeba pracować – podkreślała pani Genowefa.

SENIORZY RYWALIZOWALI PODCZAS POWIATOWEJ SENIORIADY

W Janowcu Kościelnym odbyła się III Powiatowa Senioriada. Było kolorowo, radośnie i sportowo. Seniorzy udowodnili natomiast, że wciąż są aktywni, pełni energii i potrafią doskonale się bawić!

Wójt gminy Janowiec Kościelny Piotr Rakoczy przywitał seniorów i zaproszonych gości. Głos zabrali także wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki i starosta Marcin Paliński.

— Patrząc na państwa, na państwa energię, na radość na twarzach poczułem się trochę młodszy niż jestem. Cieszę się, że mogę tu być, że mogę przypatrzeć się jak będziecie rywalizować, jak będziecie realizować to, co w jesieni życia jest dla was ważne. Realizować swoje pasje, na które w czasie życia zawodowego nie mieliście czasu. Życzę wam, by dzisiejsza rywalizacja była pasmem sukcesów i radości — mówił wojewoda.

Starosta Marcin Paliński życzył gościom niezapomnianych wrażeń, a uczestnikom jak najlepszych miejsc i dobrej zabawy. I rzeczywiście dobrej zabawy i sportowej rywalizacji nie zabrakło. Seniorzy startowali w 9 konkurencjach, m.in. jazda slalomem na rowerze, wyścig w potrójnych spodniach, wyciskanie odważnika, przeciąganie sanek, tor sprawności, lotki. Rywalizacji sportowej towarzyszyły zabawy dla publiczności oraz występy artystyczne. Nie zabrakło również smacznego bigosu, grochówki i ciasta.

HALINA ROZALSKA

WYNIKI DRUŻYNOWE

I miejsce - Klub Senior + Janowiec Kościelny
II miejsce - UTW „Młodzi duchem" Nidzica
III miejsce - Gmina Kozłowo
IV miejsce - ISKRA Nidzica
V miejsce - Szczęśliwa 10 Nidzica
VI miejsce - Środowiskowy Dom Samopomocy Janowiec Kościelny
VII miejsce - „Pod Grzybkiem" Janowo

fot. Halina Rozalska

Senioriada w Janowcu Kościelnym

eprasa.pl 899c28acd2

BĘDĘ PRACOWAŁ NA RZECZ SENIORÓW

Ryszard Kumelski przez seniorów powiatu nidzickiego został wybrany do Społecznej Wojewódzkiej Rady Seniorów, która jest organizacją o charakterze inicjatywnym, doradczym i konsultacyjnym marszałka województwa warmińsko-mazurskiego.

HALINA ROZALSKA
h.rozalska@
gazetaolsztynska.pl

Powiat nidzicki w I kadencji w Społecznej Wojewódzkiej Radzie Seniorów nie miał swojego przedstawiciela. W II kadencji seniorzy powiatu nidzickiego wybrali na swojego przedstawiciela Ryszarda Kumelskiego, który się na to zgodził, bo jak mówi, od zawsze był społecznikiem. Ma poza tym duże doświadczenie w pracy w organizacjach pozarządowych oraz w pracy samorządowej. Był przez dwie kadencje burmistrzem Nidzicy, a obecnie jest trzecią kadencję radnym Rady Powiatu w Nidzicy. Był współzałożycielem Nidzickiego Uniwersytetu III Wieku, Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Francuskiej i Lokalnej Organizacji Turystycznej. Jest też członkiem stowarzyszenia Razem dla Wszystkich w Jabłonce. Nidziccy seniorzy prężnie działają w różnych organizacjach senioralnych. Przy NUTW działa chór, zespół taneczny, zespół teatralny.

Pandemia nieco spowolniła te działania, ale seniorzy nie zasypiają gruszek w popiele. Powoli wracają do swoich aktywności, a nawiązane przyjaźnie pozwoliły im przetrwać ten trudny czas.

— Sam także czynnie uczestniczę w wielu wydarzeniach organizowanych przez seniorów. Dzięki temu odkryłem swój talent aktorski — śmieje się.

— CIESZĘ SIĘ, ŻE BĘDĘ REPREZENTOWAŁ SENIORÓW POWIATU NIDZICKIEGO W RADZIE WOJEWÓDZKIEJ. DOCENIAM TO, ŻE SENIORZY DOCENILI DOTYCHCZASOWĄ MOJĄ PRACĘ, MOJE DOŚWIADCZENIE I ZAUFALI MI. OD RAZU ZABIERAM SIĘ DO CIĘŻKIEJ PRACY DLA ICH DOBRA — ZAPEWNIA PAN RYSZARD.

fot. Powiat nidzicki

Ryszardowi Kumelskiemu podczas sesji rady powiatu gratulacje złożył starosta Marcin Paliński

Przyznaje, że jest to dla niego zupełnie nowe wyzwanie. Dopiero poznaje zasady funkcjonowania rady wojewódzkiej, która składa się z 29 członków. Osoby te reprezentują swoje powiaty z całego naszego województwa. Są w niej przedstawiciele bardzo różnych organizacji senioralnych. — I to bardzo dobrze, bo każda grupa seniorów ma własne problemy do rozwiązania — mówi Ryszard Kumelski.

W skład rady weszli reprezentanci senioralnych organizacji pozarządowych, senioralnych grup nieformalnych oraz przedstawiciel marszałka województwa warmińsko-mazurskiego, z którym, jak zapewnia Ryszard Kumelski, jest bardzo dobry kontakt.

W skład rady wojewódzkiej weszli ludzie, którzy pełnili ważne odpowiedzialne funkcje samorządowe, są w niej byli wójtowie, byli burmistrzowie, działacze organizacji pozarządowych.

Przewodniczącą została Wiesława Przybysz z Olsztyna. — Jest to osoba bardzo kompetentna z dużym doświadczeniem, o dużej wiedzy. Cieszy się też dużym autorytetem — mówi.

Główny cel działania rady to tworzenie warunków do wykorzystania potencjału środowisk senioralnych poprzez ich reprezentowanie, wzmacnianie i integrowanie.

— MY WALCZYMY O POTRZEBY SPOŁECZNE, KULTURALNE, SOCJALNE I ZDROWOTNE SENIORÓW. JESTEŚMY BARDZO ZADOWOLENI, ŻE URZĄD MARSZAŁKOWSKI BARDZO POWAŻNIE TRAKTUJE NASZE INICJATYWY, PODPOWIEDZI.

My działamy społecznie i każdy z członków rady reprezentuje swój powiat. Chcę działać, mimo że to nie rada decyduje o tym, co będzie realizowane. Rada tylko doradza i zgłasza propozycje, ale wiem, że nasze postulaty pan marszałek bierze pod uwagę i poważnie do nich podchodzi. Dlatego uważam, że nasza praca ma sens — mówi Ryszard Kumelski.

Obecnie w radzie wojewódzkiej trwa praca nad planem pracy. Dyskusja już się na ten temat odbyła.

— JA CHCIAŁBYM PRZED ZGŁOSZENIEM SWOICH WNIOSKÓW DO PLANU PRACY RADY WOJEWÓDZKIEJ POZNAĆ POTRZEBY SENIORÓW ZE SWOJEGO POWIATU, BO WIADOMO, ŻE SENIORZY Z INNYCH POWIATÓW MAJĄ WŁASNE PROBLEMY DO ROZWIĄZANIA.

W środowisku nidzickich seniorów mamy wiele osób bardzo zdolnych i należy zrobić wszystko, aby te ich zdolności ujrzały światło dzienne. Najważniejsze jest, aby wyszli z domu, nie zamykali się w czterech ścianach. Trzeba ich aktywizować fizycznie i intelektualnie — mówi.

Chciałby także lepiej poznać potrzeby seniorów z innych gmin, dlatego planuje zorganizować w najbliższym czasie spotkanie seniorów powiatu z przewodniczącą rady wojewódzkiej.

Wyboru pogratulował również przewodniczący rady Andrzej Bróździński

W SKŁAD RADY WOJEWÓDZKIEJ WESZLI LUDZIE, KTÓRZY PEŁNILI WAŻNE ODPOWIEDZIALNE FUNKCJE SAMORZĄDOWE, SĄ W NIEJ BYLI WÓJTOWIE, BYLI BURMISTRZOWIE, DZIAŁACZE ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH.

UWAŻAM, ŻE TAKIE SPOTKANIE BĘDZIE BARDZO OWOCNE. JA DZIĘKI NIEMU DOKŁADNIEJ POZNAM POTRZEBY, PROBLEMY SENIORÓW Z GMIN KOZŁOWO, JANOWO I JANOWIEC KOŚCIELNY. CHCIAŁBYM TAKŻE ZAPROSIĆ NA TO SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI WSZYSTKICH ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH DZIAŁAJĄCYCH W POWIECIE — MÓWI RYSZARD KUMELSKI.

I dodaje: — Ja nie mam recepty na wszystko. Chciałbym od seniorów usłyszeć, czego oni oczekują, z jakimi problemami się borykają. I na podstawie tego, co mi powiedzą, będę zgłaszał wnioski do planu pracy Społecznej Wojewódzkiej Rady Seniorów.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 899c28acd2

WSPÓŁCZESNY SENIOR JEST AKTYWNY

Pierwsza w regionie i nad Niegocinem Giżycka Rada Seniorów zakończyła czteroletnią kadencję. Spotkanie 23 maja było podsumowaniem działań na rzecz starszych mieszkańców miasta. O podjętych inicjatywach oraz niezrealizowanych, ale zaplanowanych przedsięwzięciach rozmawiamy z Niną Piórkowską, członkiem i rzecznikiem prasowym rady.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

— Główne zadania Giżyckiej Rady Seniorów to integracja i wspieranie środowiska osób starszych oraz reprezentowanie ich interesów, aktywizacja ludzi starszych, profilaktyka i promocja zdrowia, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, wzmacnianie więzi międzypokoleniowych. Jaki to był czas dla Giżyckiej Rady Seniorów?

— To były trudne cztery lata. Pandemia znacznie ograniczyła możliwości podejmowania naszych działań, choć seniorzy aktywnie przetrwali ten czas. Seniorom nie wiodło się najlepiej w tym trudnym okresie pandemii. Dlatego nasza rada pracowała nieprzerwanie. Nie organizowaliśmy sesji. Spotykaliśmy się w mniejszym gronie. Cały czas pracowaliśmy, by jak najlepiej pomóc i wesprzeć starszych mieszkańców miasta. Przetrwaliśmy.

— Co było największym wyzwaniem?

— Początki. Giżycka Rada Seniorów powstała w 2018 roku i była pionierem w skali województwa. Zaczynaliśmy, nie mając żadnych doświadczeń. Nie mając żadnych wzorców. Tworzyliśmy wszystko intuicyjnie.

OPRACOWALIŚMY STATUT, NAWIĄZALIŚMY WSPÓŁPRACĘ Z LOKALNYM SAMORZĄDEM, INSTYTUCJAMI I PLACÓWKAMI POMOCY SPOŁECZNEJ, ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI.

Udało się nam zdiagnozować potrzeby starszych mieszkańców Giżycka i wypracować rekomendacje dla władz miasta. Wyznaczyliśmy sobie cele i zadania, które przez cztery lata realizowaliśmy. Wydaje mi się, że zrobiliśmy bardzo dużo.

fot. Arch. GG

Krystyna Kralkowska (z prawej), przewodnicząca Giżyckiej Rady Seniorów i Nina Piórkowska (z lewej), rzecznik rady seniorów

— Rada dokonała kompleksowej diagnozy środowiska seniorów. Tak powstały rekomendacje dla giżyckiego samorządu?

— Staraliśmy się wyjść naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom osób starszych. Na samym początku funkcjonowania rady seniorów uczestniczyliśmy w szkoleniach i warsztatach, gdzie określiliśmy główne problemy i obszary, w jakich rada powinna wspierać seniorów. Dużą wartością rady było to, że nie zajmowała się tylko podstawowymi potrzebami seniorów, jak na przykład dylemat, gdzie postawić ławeczkę, ale rada działała szerzej, opracowała cały system rekomendacji do realizacji w ciągu najbliższych lat. Określiliśmy główne priorytety, potrzeby socjalno-bytowe, zasady współpracy z organizacjami seniorskimi w regionie i kraju. Na przyszłość rekomendacje będą brane pod uwagę. Władze miasta i powiatu otwarte są na te uwagi, sugestie, pomysły.

— Główne priorytety to...

— Sprawne funkcjonowanie domów i placówek pomocy społecznej, zakładu opiekuńczo-leczniczego, dostępność służby zdrowia, powołanie centrum informacji senioralnej, powstanie centrum rehabilitacyjnego dla seniorów z możliwością wypożyczania sprzętu. Dostęp do kultury – planujemy stałe wzmocnienie i doskonalenie działań już realizowanych lub wspieranych przez miasto za pośrednictwem centrum profilaktyki i centrum kultury. Budowa sali widowiskowej wraz z towarzyszącą infrastrukturą jest dużym wyzwaniem finansowym. Zaspokajanie potrzeb socjalno-bytowych starszych mieszkańców miasta to przede wszystkim dostosowanie mieszkalnictwa do potrzeb seniorów, utworzenie dziennego domu seniora, likwidacja barier architektonicznych, transport dla niepełnosprawnych seniorów, tanie obiady z dowozem, usługi sąsiedzkie, opieka wytchnieniowa i zaangażowanie organizacji pozarządowych w opiekę nad osobami samotnymi, wspieranie samodzielności seniorów.

— Giżycka Rada Seniorów współpracuje z wieloma organizacjami, ale najściślej związana jest z centrum profilaktyki.

— Współpraca z Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej oraz Giżyckim Uniwersytetem Trzeciego Wieku, samorządem, organizacjami i środowiskiem seniorów układa się bardzo dobrze. Pracujemy społecznie, a nasze efekty są zauważalne i dostrzegalne w lokalnym środowisku. Robimy to społecznie, bo lubimy nieść pomoc, dzielić się swoimi doświadczeniami. Dyrektor centrum profilaktyki — Ewa Ostrowska — jest bardzo empatyczną osobą, zawsze uśmiechniętą i pomocną, zatroskaną o innych. Od lat pomaga seniorom nie tylko w klubie seniora czy uniwersytecie trzeciego wieku, ale też nieustannie wspiera naszą Giżycką Radę Seniorów. Żyjemy w takim świecie, gdzie najczęściej jesteśmy pretensjonalni, roszczeniowi, wszystko musi być zrobione tu i teraz. A trzeba ludzi doceniać. Każdy jest tylko człowiekiem, a praca z ludźmi to jedna z najtrudniejszych prac.

— Największe osiągnięcia Giżyckiej rady Seniorów to...

— Myślę, że dużo dobrego zrobiliśmy, szczególnie ważny jest kontakt z mieszkańcami. Wprowadziliśmy dyżury radnych. W każdy czwartek dwóch radnych przyjmowało interesantów, nie tylko seniorów, ale wszystkich mieszkańców. Ich spostrzeżenia, uwagi, prośby omawialiśmy podczas sesji i przekazywaliśmy do władz miasta. Wiele sygnałów sprawdzaliśmy osobiście w terenie. Ponadto zainicjowaliśmy miejski Dzień Seniora, w którym uczestniczą wszystkie organizacje, stowarzyszenia, związki związane ze środowiskiem osób starszych. Jednoczymy środowisko. Giżycka Rada Seniorów współpracuje z podobnymi radami w okolicznych gminach, miastach, regionie i kraju. Ma swoich przedstawicieli w wojewódzkiej radzie seniorów. Nasze środowisko reprezentował Henryk Jurczyk, a obecnie Krystyna Kralkowska. Giżyccy seniorzy biorą udział w szkoleniach Szkoły Liderów Seniorów. Udało się nam wdrożyć program Miejsce Przyjazne Seniorom oraz pomocy sąsiedzkiej — „Złota rączka".

— Czego najbardziej potrzebują giżyccy seniorzy, a co nie udało się zrealizować pierwszej w mieście Radzie Seniorów?

— Pracowaliśmy na zasadzie prób i błędów. Nie wszystko udało się załatwić. Cześć spraw zostanie przekazana kolejnej radzie. Dzienny dom seniora – to zależało od siły wyższej, nie od nas. Byliśmy blisko realizacji tego przedsięwzięcia. Ale nie udało się. Niektórzy starsi mieszkańcy są z różnych powodów wykluczeni. Takie programy, jak teleopieka, opaska życia, wolontariat dla seniora, door-to-door działają przeciw wykluczeniu. Jednak jest jeszcze dużo do zrobienia. Nasze życie jest bardzo dynamiczne, sytuacja ludzi starszych również się nieustannie zmienia. Działania na rzecz seniorów muszą być dostosowane do oczekiwań i aktualnych potrzeb.

— Jak kursy autobusów i przystanki przy ośrodkach zdrowia czy ławeczki w mieście?

— Każdy chce mieć ławeczkę co 50 metrów, i to z imieniem sławnej osoby. Jest wiele osób zasłużonych dla miasta, których wypadałoby uhonorować. Uważamy, że najpierw należy określić zasady, regulamin, żeby nie było bałaganu. Z całym szacunkiem do wszystkich pomysłów i poglądów naszych mieszkańców. Podobnie z trasą przejazdu autobusów. Ustalanie kursów wymaga porozumień z pracodawcami, ośrodkami zdrowia. Usprawniamy to i dostosowujemy do potrzeb mieszkańców. Interweniowaliśmy w sprawie zakłócania spokoju przy osiedlowych sklepach z alkoholem. Chcieliśmy ograniczenia punktów sprzedaży, ale rada miejska nie wyraziła zgody. Pojawiły się natomiast częstsze patrole policji i straży miejskiej. Osoby starsze nie mają już tak mocnego snu jak młodzi. Sprawy są często drobiazgowe, ale niezwykle ważne dla mieszkańców, naszych seniorów.

— Maj jest ostatnim miesiącem działalności tej rady seniorów — ostatni wspólny wyjazd do Grodziska Mazowieckiego, miasta partnerskiego celem nawiązania współpracy z tamtejszymi seniorami. W czerwcu będą wybory nowej Giżyckiej Rady Seniorów. Co chciałaby Pani przekazać radnym?

— Nasze Giżycko pod każdym względem organizacyjnym było zawsze do przodu.

WSZYSCY, KTÓRZY ANGAŻOWALI SIĘ W JAKIEŚ PRZEDSIĘWZIĘCIA, ROBILI TO Z OCHOTĄ, SILNĄ MOTYWACJĄ.

Prawdopodobnie dlatego nasze miasto jest piękne i fajne, i trzeba się tym chwalić. Nowej radzie życzę, by pracowała jak obecna, a nawet lepiej, bo ma przetarte ścieżki. Wszystko, co zaplanowaliśmy, staraliśmy się zrobić jak najlepiej. Nowa rada – mam nadzieję – będzie kontynuować to, co jest dobre i wniesie wiele nowych form pracy i współpracy. Miasto i jego starsi mieszkańcy potrzebują ludzi empatycznych, miłych, pomocnych, z dobrą energią, silną motywacją i wyjątkową kreatywnością. Przed nową radą pojawią się nowe wyzwania.

— Jaki jest współczesny senior?

— Współczesny senior to osoba w wieku co najmniej 70 plus. Aktywny, uśmiechnięty, godny naśladowania. To senior, który dba o relacje międzypokoleniowe.

eprasa.pl 899c28acd2

Krzyżówka klasyczna z hasłem

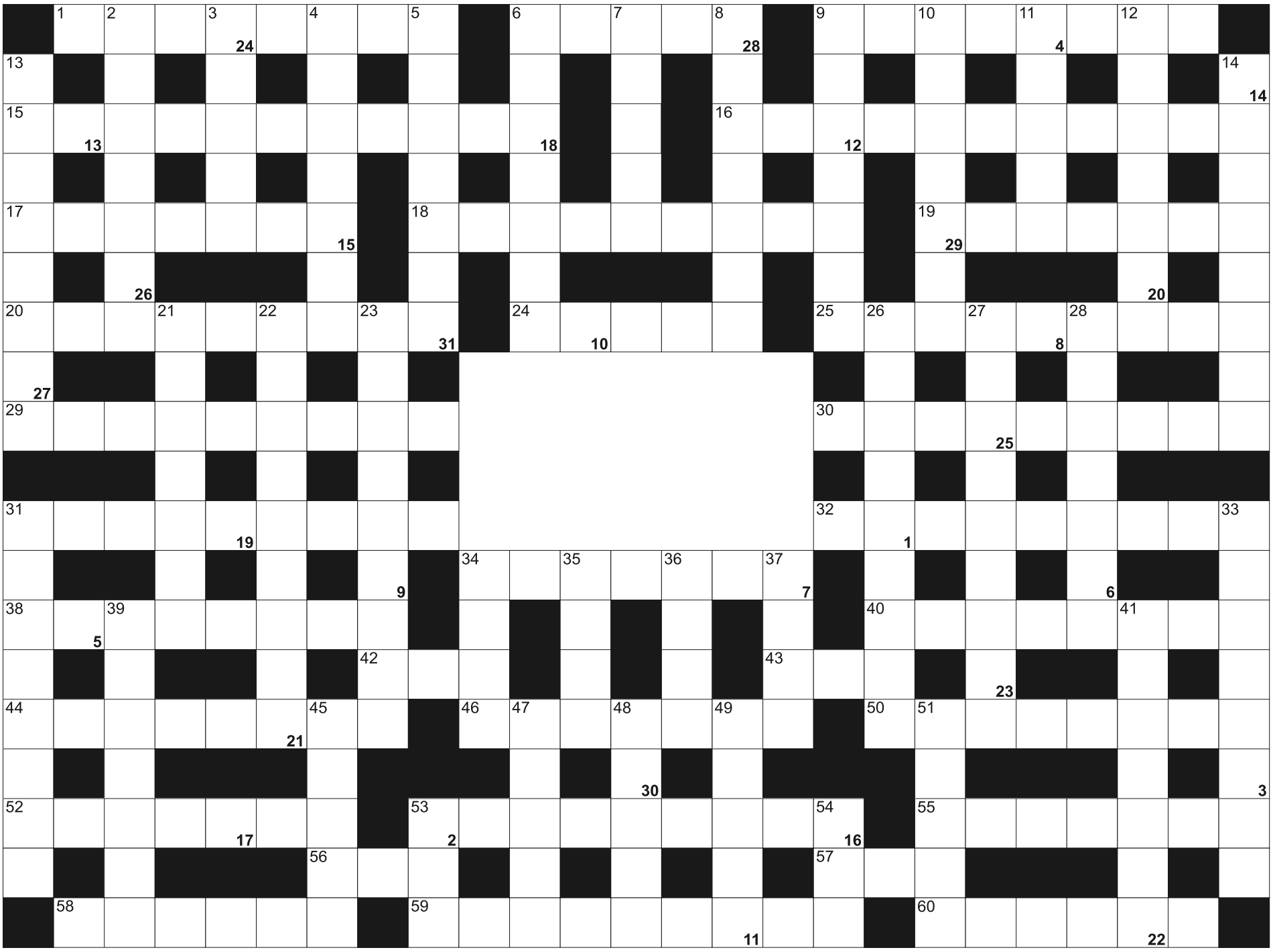

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10	11		12	13	14	15	16		17	18	19	20	21	22
23		24	25		26	27	28	29	30	31														

POZIOMO: 1) twierdzenie przyjęte bez dowodu; 6) część dłoni do pocierania oka; 9) pasażer bez biletu; 15) sportowiec na łyżwach; 16) tajna obserwacja, nadzór; 17) ozdobne naramienniki wojskowe; 18) dzień tygodnia; 19) Cembrowska, Miss Polonia 1958; 20) silna niechęć, wrogość; 24) inaczej o jeżynie; 25) waleń, ssak morski; 29) ważny dla osiągnięcia porozumienia; 30) pylica azbestowa; 31) torreador z opery "Carmen"; 32) dział nauki o węchu; 34) cienki papier do wyrobu ozdób; 38) bóg morza i pogody w mitologii celtyckiej; 40) niewybuch; 42) Pogorelić, słynny chorwacki pianista; 43) latem dłuższe od nocy; 44) rozdroże; 46) Mu'ammar, były przywódca Libii; 50) księżyc Saturna XXVIII; 52) zostaje z jabłka; 53) dopuszczalna dla statku i auta; 55) karpiel inaczej; 56) na jej czele António Guterres; 57) czerwony kwiat polny; 58) ukochana Robin Hooda; 59) legendarna zatopiona wyspa; 60) ... II Mocny, król Polski.

PIONOWO: 2) urządzenia do gier video; 3) następca Mojżesza; 4) dawniej torby żebracze, sakwy; 5) można za kimś lub za czymś; 6) lek dla hipochondryków; 7) Jennifer, sławna aktorka i piosenkarka; 8) pospolita to przeraza; 9) krokodyle z Gangesu; 10) pochówek inaczej; 11) Hanna Gronkiewicz, była prezes NBP; 12) wyprowadzanie z omdlenia; 13) zbiór piosenek; 14) jadowity wąż z Ameryki Południowej; 21) serwisowa reperacja; 22) sztywna tkanina z końskiego włosia; 23) słanie łóżek; 26) fryzura; 27) wiatromierz inaczej; 28) Hopkins, słynny walijski aktor; 31) Mnangagwa, były prezydent Zimbabwe; 33) gładki, delikatny materiał; 34) rysunkowy lub mieszkalny; 35) ortograficzny; 36) leśna polana; 37) niemiecka marka samochodowa; 39) chrapy konia; 41) Mary z książek Pameli L. Travers; 45) płynie przez Alaskę; 47) Gamal ... Naser, były prezydent Egiptu; 48) pers na podłodze; 49) handlowe, wojenne lub pasażerskie; 51) złota z bajki; 53) słona z oka; 54) lata nocą.

SUDOKU

	8		7	3	1	2		5
5		7	2	9	6		8	4
	1			4			7	
4			1			5	6	
						8		
8	9		4	5				
		8	3					6
	6			7				
7		2	5		8	9		1

262

	3		8		4		9	
6	4				1			5
	9	2	7			6		
3			4	5	9	1	2	
			1			8		4
		4		8			7	3
	5			2		4		8
			9			5		
2			5					

263

8				6	3			9
1	7	6						5
2		9	1	7				8
						3		7
		7						6
	6		8	1				
		2		8	1		5	
			5	4	2	7		
	4	1	7	3				

264

eprasa.pl 899c28acd2

JAK ZMIENIAĆ ŻYCIE NA BARDZIEJ EKO?

Aż 81 proc. osób ocenia swoją postawę ekologiczną zdecydowanie dobrze lub raczej dobrze. Życie jednak często pokazuje, że deklaracje odbiegają od rzeczywistości. Trwa kampania informacyjno-edukacyjna „Nasz Klimat".

Ilu Polaków odłącza ładowarki od kontaktu po zakończeniu ładowania? Jakie ekonawyki wdrażają w swoich domach? Czym kierują się Polacy podczas codziennych zakupów? Na te i inne pytania odpowiada raport „Raport Klimat tworzą ludzie - zachowania ekologiczne Polaków", przygotowany w ramach kampanii informacyjno-edukacyjnej „Nasz Klimat", realizowanej przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Deklarujemy troskę o planetę, ale jak jest z wdrażaniem nawyków? W badaniu zapytano Polaków o ich codzienne nawyki i postawy proekologiczne. Pytania dotyczyły m.in. użycia żarówek LED, korzystania z ekologicznych kosmetyków i chemii domowej, driverów zakupów, ze szczególnym uwzględnieniem walorów ekologicznych, a także podejścia do nurtu zero waste.

RAPORT POKAZUJE, ŻE NASZA KAMPANIA JEST BARDZO POTRZEBNA. CHOĆ WIELE WYNIKÓW NAPAWA OPTYMIZMEM, WCIĄŻ POWINNIŚMY EDUKOWAĆ POLAKÓW W ZAKRESIE ZMIAN KLIMATU I PRZYPOMINAĆ, ŻE KAŻDY, NAWET MAŁY GEST, MA ZNACZENIE.

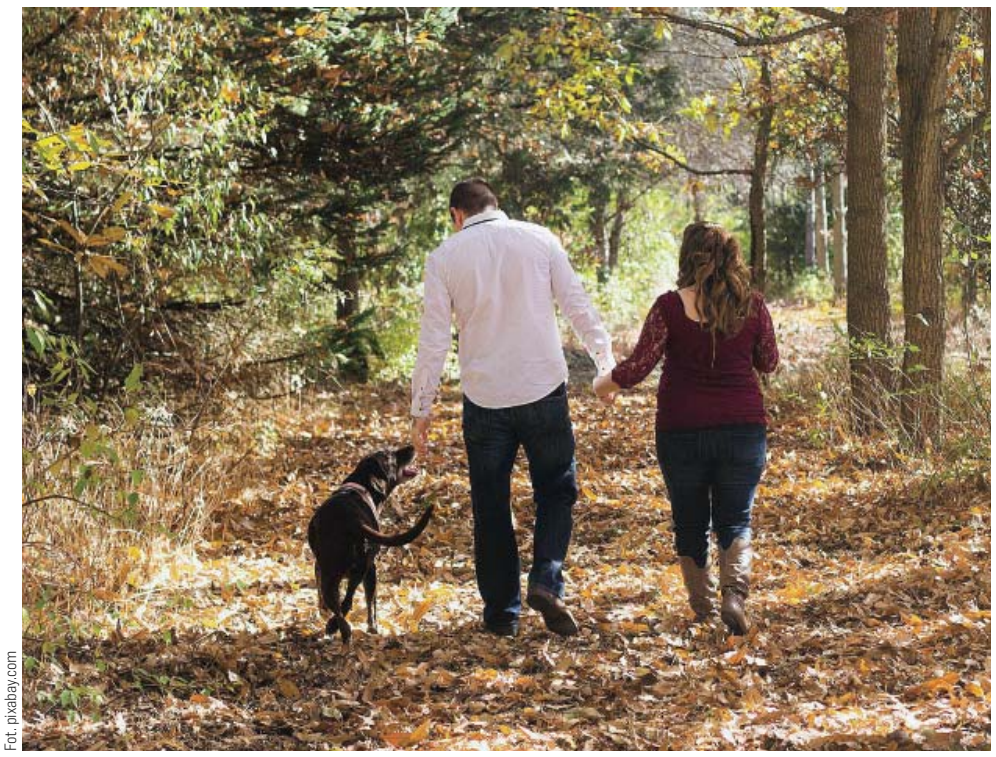

Fot. pixabay.com

Życie w zgodzie z naturą oznacza więcej zdrowia i lepsze samopoczucie

Polak w domu

Badanie pokazało, że 81 proc. osób ocenia swoją postawę ekologiczną zdecydowanie dobrze lub raczej dobrze. Znaczny odsetek Polaków stara się wprowadzać ekonawyki w swoim życiu codziennym, jednak zdecydowanie częściej dotyczy to obszarów, w których nie grają roli finanse lub zachowania ekologiczne są z korzyścią dla domowego budżetu. Przykład? Twórcy badania zapytali uczestników, czy odłączają ładowarki od kontaktu po zakończeniu ładowania. 61% wskazało, że robi to ze względów ekonomicznych, bo w ten sposób oszczędza prąd, a 42% ze względów ekologicznych. Pytanie dawało możliwość odpowiedzi wielokrotnego wyboru i widać wyraźnie, że część osób zaznaczyła obie opcje. Dodatkowo blisko jedna czwarta badanych wskazała, że wyciąga wtyczki z obawy o spięcie. 17% Polaków przyznaje, że nie zwraca na to uwagi i nie odłącza nieużywanych ładowarek z kontaktu.

Nieco lepiej kształtują się wyniki dotyczące używania żarówek LED – tutaj 95% Polaków korzysta z tego rodzaju oświetlenia. Młodzi dorośli (18-24 lata) rzadziej niż osoby w wieku 35-54 lat deklarują, że całe ich oświetlenie domowe jest wyposażone w żarówki LED. Osoby w tym wieku mogą częściej niż starsi mieszkać w wynajmowanych mieszkaniach lub z rodzicami i mieć mniejszy wpływ na to, jak jest wyposażone oświetlenie w zamieszkiwanych przez nich lokalach.

Polak na zakupach

Oszczędzanie energii elektrycznej i zapobieganie marnowaniu żywności nic nie kosztuje, a wybór ekologicznych produktów spożywczych, środków czystości i kosmetyków może się wiązać z wyższą ceną.

Drivery zakupu produktów spożywczych Polaków koncentrują się wokół aspektów ekonomii (promocja, niska cena) i bezpieczeństwa / zdrowia (skład produktu, okres trwałości), kwestie ekologiczne są tu mniej ważne. Jednak znaczna część osób deklaruje, że stosuje w swojej kuchni zasady zapobiegające marnowaniu żywności. Wśród najpopularniejszych odpowiedzi są:

- niezjedzone dania przerabiam, modyfikuję, by móc zjeść w kolejnym dniu (61% grupa reprezentatywna, 63% - rodzice dzieci 0-14 lat)
- niewykorzystaną żywność w miarę możliwości mrożę lub wekuję (odpowiednio: 55% i 66%)
- dzielę się nadmiarem żywności, np. z sąsiadami lub znajomymi, lub w jadłodzielniach (odpowiednio 17% i 20%)

Rodzice dzieci w wieku 0-14 lat kierują się tymi samymi aspektami przy wyborze produktów spożywczych, co osoby z próby reprezentatywnej (ekonomia i bezpieczeństwo, zdrowie). Rodzice częściej niż ogół Polaków mrożą lub wekują żywność, co może wynikać z konieczności bardziej przemyślanego przygotowywania pożywnych potraw dla dzieci.

Kobiety wrażliwe na ekologię

Wybierając środki czystości i kosmetyki, Polacy jeszcze rzadziej niż w przypadku zakupów spożywczych, zwracają uwagę na aspekty ekologiczne – ważniejsze są dla nich inne właściwości produktów. W przypadku środków czystości najwięcej osób, bo aż 61% przyznało, że priorytetem jest skuteczność, na drugim miejscu była wydajność (58%), a następie aspekty ekonomiczne – niska cena (43%). Nieco ponad ¼ Polaków (26%) wskazało, że sięga po produkty ekologiczne i naturalne środki czyszczące.

Z pogłębionych analiz wynika również, że kobiety są bardziej wrażliwe na ekologię przy wyborze kosmetyków niż mężczyźni.

Badanie może napawać optymizmem, że świadomość postaw proekologicznych rośnie, natomiast potrzebna jest dalsza edukacja i promowanie działań chroniących środowisko. Dlatego prowadzona jest kampania informacyjno-edukacyjna „Nasz Klimat", której głównym celem jest podniesienie świadomości ekologicznej społeczeństwa na temat indywidualnych działań, jakie można podejmować na rzecz ochrony klimatu.

ALICJA KOSMALSKA

więcej: www.naszklimat.gov.pl

Badanie ilościowe realizowane techniką CAWI na reprezentatywnej grupie Polaków i w grupie rodziców dzieci w wieku 0-14 lat. Badanie jest zrealizowane przez firmę badawczo-rozwojową Zymetria w marcu 2022.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
2222otbr-a-M

REKLAMA

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
1322otbr-a-M

Dr n. med. PIOTR MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI: środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE: środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15
9422otbr-a-M

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
1422otbr-a-M

REKLAMA

Dr n. med. JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)
17122otbr-A-P

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED
17222otbr-A -P

eprasa.pl 899c28acd2

25 MAJA

Wernisaż Piotra Obarka „W stronę natury”

Olsztyn
Godz. 17:30, Muzeum Przyrody w Olsztynie (ul. Metalowa 8a).
Wystawę akwareli i rysunków można oglądać do 28 sierpnia.
Wstęp wolny

26 MAJA

Spotkanie z Wacławem Radziwinowiczem

Olsztyn
Wacław Radziwinowicz jest dziennikarzem prasowym, publicystą i reportażystą, absolwentem filologii polskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie i dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim. Był korespondentem „Gazety Wyborczej” w Rosji w latach 2007-2015. Radziwinowicz jest autorem książek: „Gogol w czasach Google’a. Korespondencje z Rosji 1998–2012”, „Soczi. Igrzyska Putina”, „Crème de la Kreml. 172 opowieści o Rosji”. Specjalizuje się w publicystyce poświęconej Rosji- jej polityce i społeczeństwu.
Spotkanie odbędzie się o godzinie 17:00 na scenie literackiej na pierwszym piętrze Centrum Książki w Olsztynie. Wstęp wolny

27 MAJA

My, trans

Olsztyn
MOK w Olsztynie zaprasza na spotkanie z Piotrem Jaconiem, cenionym autorem publikacji o osobach transpłciowych. Spotkaniu „My, trans” będzie towarzyszyła dyskusja, na którą MOK zaprasza przede wszystkim rodziców dzieci mierzących się z kwestią własnej identyfikacji płciowej oraz osoby, którym te zagadnienia są bliskie na co dzień. Piotr Jacoń – dziennikarz TVN24. Autor m.in. reportażu o rodzicach osób transpłciowych „Wszystko o moim dziecku”, książki o osobach transpłciowych „My trans” oraz cyklu rozmów „Bez polityki”. Pracował w Radiu Plus, Radiu Gdańsk i w „Dzienniku Bałtyckim”. Mieszka w Gdyni.
Wydarzenie odbędzie się o godz. 18:00 w sali pod Amfiteatrem. Wstęp wolny

27 MAJA

Koncert dyplomantów Państwowej Szkoły Muzycznej II st. w Olsztynie

Olsztyn
Yuriy Rizun – dyrygent
Dyplomanci PSM II st. w Olsztynie
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Julitta Pałys – prowadzenie
Koncert rozpocznie się o godz. 19:00 w sali koncertowej filharmonii. Wstęp płatny

28 MAJA

XI Festyn Rodzinny Magiczny Park Jakubowo

Olsztyn
Program:
12:00 powitanie: Zdzisława Łukaszewska, pomysłodawczyni Festynu Rodzinnego i prezes Stowarzyszenia „Nasze Jakubowo”
12:10 Dzieci z Przedszkola Miejskiego Nr 13.
12:30 Grupa Taneczna Mgiełki Centrum Kulturalno Bibliotecznego z Dobrego Miasta.
12:40 Zespół Śpiewaczy „Pokolenia” z Biesala.
13:15 Chór Tęcza i Leszek Biłas (uczestnik Voice Senior).
13:55 Zespół „ANKAST”.
14:30 Paweł Jaszczuk – piosenki o nadziei.
15:05 Niespodzianka z Domu Seniora Wigora Laurencjusz.
15:20 Bard olsztyński Walerian Ostrowski.
16:25 Soliści Studia Piosenki z Centrum Kulturalno Bibliotecznego z Dobrego Miasta.
17:10 Joanna Kondrat – laureatka Grand Prix opolskich Debiutów i Kamil Barański – fortepian.
18:00 Zespół Czerwony Tulipan.
19:00 Zakończenie Festynu Rodzinnego w Parku Jakubowo
W przerwach liczne niespodzianki, przejażdżki konne, konkursy, gra w szachy, atrakcje dla dzieci i dorosłych oraz goście specjalni ze swoją twórczością.
Będzie też zbiórka dla Kingi, która walczy o normalne życie, bo urodziła się z SMA.

28 MAJA

Konkurs Piosenki „Romantyczni’22”

Olsztyn
Jest to wojewódzki konkurs piosenki dla uczniów klas 7 i 8 szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych. W tegorocznej edycji weźmie udział aż 34 młodych ludzi, m. in. z Lipowca, Jezioran, Dobrego Miasta, Szczytna czy Ornety.
Konkurs odbędzie się na sali konferencyjnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie (ul. 1 Maja 5) o godz. 9:00. Wstęp wolny

28 MAJA

Urodzinowy przemarsz drogą św. Jakuba

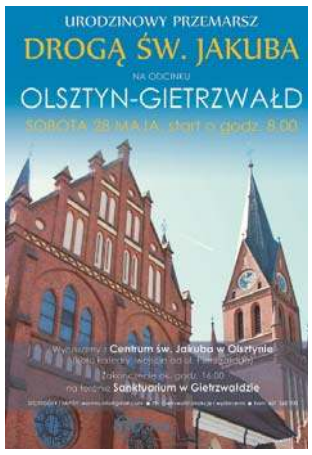

Olsztyn-Gietrzwałd
Gietrzwałd będzie świętować 670. urodziny. Pod koniec maja będzie można uczcić tę wyjątkową rocznicę, wybierając się z Olsztyna w turystyczną wyprawę szlakiem Jakubowym. Na terenie Olsztyna szlak św. Jakuba ma ok. 16 kilometrów. Zaczyna się na ul. Wiosennej od strony Zalbek i wiedzie m.in. przez pl. Bema, Wysoką Bramę, Stare Miasto, ul. Sielską, ul. Żurawią do granic miasta. Uczestnicy przemarszu zaplanowanego na 28 maja pokonają 20-kilometrowy odcinek.
Wymarsz jest zaplanowany na 28 maja (sobota) na godz. 8:00. Zakończenie ok. 12:00 na terenie sanktuarium w Gietrzwałdzie. Zapisy przyjmowane są e-mailowo: warmia.info@gmail.com lub telefonicznie: kom. 601 368 200.

29 MAJA

Wokół ludowej tkaniny

Olsztyn
W programie:
- spotkanie z Anną Bałdygą – tkaczką, artystką ludową, laureatką nagrody im. Oskara Kolberga; pokaz tkania na krośnie
- prezentacja prac Anny Bałdygi „Wycinanka kurpiowska na tkaninie”
- prelekcja poświęcona kolekcji tkanin w zbiorach etnograficznych Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie
- oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Utkana opowieść. Warmińskie i mazurskie tkaniny ludowe ze zbirów Muzeum Warmii i Mazur”
- warsztaty plastyczne dla dzieci: druk na tkaninie, tkanie bransoletek na krosnach, „Laleczki ze szmateczki”
Spotkanie w godz. 12-15 w zamku w Olsztynie. Wstęp wolny.

30 MAJA

Scena dla uczniów: skrzypce

Olsztyn
Koncert uczniów olsztyńskiej szkoły muzycznej.
Początek o godz. 17, sala kameralna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Wstęp wolny

27 MAJA – 9 CZERWCA 2022

Olsztyn
Wystawa kaligrafii i typografii Oleksiya Chekala – „Typograficzna elegia albo nonsens wers i inna plątanina”.
Współorganizator: Izba Drukarstwa Domu Słów i Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN
Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33

DO 26 CZERWCA

Wystawa Tadeusza Burniewicza „dotykam, myślę, tańczę” w BWA

Olsztyn
Tadeusz Burniewicz urodził się w 1949 roku w Olsztynie. Dyplom z malarstwa otrzymał w 1973 roku w Pracowni Malarstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Po studiach i trzech latach pracy na UMK wrócił do rodzinnego miasta. Przez kilka lat rysował i opracowywał graficznie wkładki „Młodzi piszą” do miesięcznika społeczno-kulturalnego „Warmia i Mazury”. Powstało wtedy kilkaset ilustracji. Ilustracja do opowiadania „Wesele” Edwarda Stachury spowodowała, że przez kilka następnych lat projektował okładki i ilustracje do jego książek.
W 1986 roku na wynajętej barce w Amsterdamie urządził pracownię malarską. Przez kilka lat brał udział w życiu artystycznym tego miasta i żył między Olsztynem a Amsterdamem. Kontynuował też współpracę z wydawnictwami jako projektant i ilustrator. W 1992 roku wrócił do Olsztyna, a w 1994 założył z synem Bartkiem studio grafiki komputerowej. Dzisiaj ma za sobą wiele wydawnictw i projektów zrealizowanych w różnych dziedzinach. W 1988 roku otrzymał główną nagrodę w „Olsztyńskim Biennale Sztuki – O Medal Prezydenta” za zestaw prac malarskich, w 2012 roku został został laureatem Nagrody Prezydenta Olsztyna im. Hieronima Skurpskiego.
Galeria Sztuki BWA w Olsztynie - godziny otwarcia: wtorek - czwartek 10:00 - 18:00, piątek - niedziela 11:00 - 19:00.

1 CZERWCA

Jak oni rysują?

Olsztyn
Plastyczna rozgrywka między znanymi i lubianymi olsztynianami. Otwarte zmagania z nagrodą na cel charytatywny.
Godz. 17:00, kamienica Naujacka (ul. Dąbrowszczaków 3). Wstęp wolny

>>ciąg dalszy str. 18

eprasa.pl 899c28acd2

2 CZERWCA

Karolina Cicha & Spółka

Olsztyn

Historia Karaimów na ziemiach naszego kraju liczy ponad sześćset lat. Karaimi przez wieki żyli na styku kultur i alfabetów, byli więc najczęściej tłumaczami w kontaktach królów polskich z Imperium Osmańskim. Język karaimski jest spokrewniony z tatarskim czy tureckim (pochodzącymi z muzułmańskiego kręgu kulturowego), natomiast religia wywodzi się z judaizmu (językiem liturgicznym jest hebrajski, a Świętą Księgą - „Tora"). To niezwykle ciekawa mniejszość, która dzięki pasji zgłębiania wiedzy, do dziś zachowała swój język, religię, pieśni i świadomość własnej kultury.

Karolina Cicha - wokalistka, kompozytorka i multiinstrumentalistka zafascynowana tradycyjną muzyką mniejszości północno-wschodniej Polski. Jej płyta „Tany" była nominowana do Fryderyka. Cicha ze swą muzyką odwiedziła kilkadziesiąt festiwali w Europie, Azji i Ameryce. Wraz ze Spółką zdobyła Grand Prix i Nagrodę Publiczności na Festiwalu Folkowym Polskiego Radia „Nowa Tradycja".

Mateusz Szemraj - gra na różnego rodzaju instrumentach strunowych, głównie szarpanych. Są to gitary oraz instrumenty etniczne: m.in. oud, rubab, saz, cymbały. Współpracuje z wieloma artystami i współtworzy wiele zespołów głównie z nurtu muzyki tradycyjnej i folkowej, m.in. Mosaik, Tołhaje, Wielbłądy, Banda Nella Nebbia, Milo Ensemble, Karolina Cicha, Phillip Bracken, Karolina Skrzyńska, Lomi Lomi, Lion Shepherd.

Patrycja Betley - perkusjonistka współtworząca zespoły muzyki world: Kayah&Transoriental Orchestra, Shannon, Same Suki, Cicha&Spółka. Specjalizuje się w grze na instrumentach perkusyjnych z całego świata: bodhranie, cajonie, bębnach obręczowych, darabuce, na djembe. Współpracowała z wieloma artystami i zespołami: m.in. z Leszkiem Możdżerem, Grzegorzem Turnauem, Wojciechem Hoffmanem, Stanisławem Soyką, Markiem Raduli czy Orkiestrą kameralną Aukso. Gra również na irlandzkim flecie - Tin Whistle.

Organizatorem wydarzenia jest Miejski Ośrodek Kultury. Bilety: na stronie https://bilety.mok.olsztyn.pl/; w Galerii Dobro (Stare Miasto 24/25); w Muzeum Nowoczesności (Knosały 3b); w Galerii wARTe Świeczki (Dąbrowszczaków 3).

Godz. 19:00, kościół ewangelicko-augsburski na Starym Mieście. Wstęp płatny

2-4 CZERWCA

XXI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Chóralnej im. Feliksa Nowowiejskiego

Barczewo

Wydarzenie, które odbywa się cyklicznie od 2002 roku, jest prawdziwym świętem miasta i okolic, a impreza społecznie organizowana jest jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych regionu Warmii i Mazur.

2 czerwca
10.00 konferencja naukowa pt. „Muzyka Warmii i Mazur"
- w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Barczewie
17.45 – Rozpoczęcie festiwalu – plac przy pomniku Feliksa Nowowiejskiego przy Szkole Podstawowej nr 1 w Barczewie. Wspólne odśpiewanie „Roty"
– przemarsz chórów ulicami miasta Barczewo z udziałem Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Iławy
- wspólne zaśpiewanie „Hymnu Warmii" przy Salonie Muzycznym im. Feliksa Nowowiejskiego
19.00 – Koncert inauguracyjny festiwalu w amfiteatrze lub kościele św. Anny w Barczewie
- prezentacja chórów biorących udział w festiwalu.

3 czerwca
10.00 – 13.50 Przesłuchania konkursowe w Skarbcu Kultury Europejskiej w Barczewie, ul. Grunwaldzka 15.

3 czerwca
10.00 – Zespół Chóralny „SonArte" działający przy Miejskim Ośrodku Kultury w Radlinie
10.25 - Chór Kameralny Dysonans działający przy Stowarzyszeniu Promocji Kultury Cantamen w Swarzędzu
10.50- Chór Dziecięcy VOCI VELOCI działający przy Państwowej Szkole Muzycznej I st. Im. Tadeusza Szeligowskiego w Szczecinie
11.15 - Chór MUS ARIETES Józefów
11.40 - Przerwa
12.10 - Chór Kameralny Akademii Sztuki w Szczecinie działający przy Akademii Sztuki w Szczecinie
12.35 - Chór VRC działający przy Stowarzyszeniu Varsoviae Regii Cantores w Warszawie
13.00 - Chór Akademii Morskiej w Szczecinie działający przy Akademii Morskiej w Szczecinie
13.25 - Chór Politechniki Koszalińskiej CANZONA działający przy Politechnice Koszalińskiej w Koszalinie

Koncerty towarzyszące:
9.00 Zespół Szkół w Barczewie
- Chór Akademii Morskiej w Szczecinie działający przy Akademii Morskiej w Szczecinie
9.00 Szkoła Podstawowa Nr 1 w Barczewie
- Chór Kameralny Akademii Sztuki w Szczecinie działający przy Akademii Sztuki w Szczecinie
9.00 Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Kronowie
- Chór MUS ARIETES Józefów
9.30 Szkoła Podstawowa Nr 1 w Barczewie
- Chór VRC działający przy Stowarzyszeniu Varsoviae Regii Cantores w Warszawie
9.30 Szkoła Podstawowa nr 3 w Biskupcu, ul. Chrobrego 1
- Chór „Moderato" działający przy Mazurskim Banku Spółdzielczym O/ w Barczewie
10.40 – Szkoła Podstawowa w Purdzie
- Chór „Moderato" działający przy Mazurskim Banku Spółdzielczym O/ w Barczewie
11.00 Kościół p.w. św. Mikołaja w Lamkowie
- Chór Męski ECHO działający przy Ostrowskim Centrum Kultury w Ostrowie Wielkopolskim
11.00 Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Ramsowie
- Zespół Chóralny „SonArte" działający w Miejskim Ośrodku Kultury w Radlinie
11.30 Kościół p.w. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Łęgajnach
- Chór Kameralny Dysonans działający przy Stowarzyszeniu Promocji Kultury Cantamen w Swarzędzu
12.15 Kościół p.w. św. Jana z Vianney i NNMP w Wipsowie
- Zespół Chóralny „SonArte" działający w Miejskim Ośrodku Kultury w Radlinie
12.30 Zespół Szkół w Barczewie
- Chór Kameralny Dysonans działający przy Stowarzyszeniu Promocji Kultury Cantamen w Swarzędzu
12.40 Sala Widowiskowa w Spręcowie
- Chór Dziecięcy VOCI VELOCI działający przy Państwowej Szkole Muzycznej I st. Im. Tadeusza Szeligowskiego w Szczecinie
13.00. Kościół p. w św. Bartłomieja w Jezioranach
- Chór MUS ARIETES Józefów
16.30 Kościół p.w. św. Andrzeja w Barczewie
- Chór Dziecięcy VOCI VELOCI działający przy Państwowej Szkole Muzycznej I st. Im. Tadeusza Szeligowskiego w Szczecinie
17.00 Kościół p.w. Marii Magdaleny we Frączkach
- Chór Politechniki Koszalińskiej CANZONA działający przy Politechnice Koszalińskiej w Koszalinie

4 czerwca
przesłuchania chórów seniora
10.00 - Chór „Moderato" działający przy Mazurskim Banku Spółdzielczym O/ w Barczewie
10.25 – Chór Męski ECHO działający przy Ostrowskim Centrum Kultury w Ostrowie Wielkopolskim
10.50 - Chór Żeński Vivace Canto działający przy Ośrodku Kultury w Swarzędzu

KONCERTY TOWARZYSZĄCE
10.00. Kościół św. Dyzmy Zakład Karny w Barczewie
- Chór Kameralny Akademii Sztuki w Szczecinie działający przy Akademii Sztuki w Szczecinie
12.00. Kościół p.w. Znalezienia Krzyża Świętego i NNMP w Klebarku Wielkim
- Chór Akademii Morskiej w Szczecinie działający przy Akademii Morskiej w Szczecinie
12,00 Dom Pomocy Społecznej w Barczewie
- Chór Żeński Vivace Canto działający przy Ośrodku Kultury w Swarzędzu
13.00 Zakład Poprawczy w Barczewie
- Chór Politechniki Koszalińskiej CANZONA działający przy Politechnice Koszalińskiej w Koszalinie
13.00 Dom Pomocy Społecznej w Jezioranach
- Chór VRC działający przy Stowarzyszeniu Varsoviae Regii Cantores w Warszawie
17.00 – Ogłoszenie wyników festiwalu, koncert galowy w kościele św. Anny w Barczewie

Więcej informacji na stronie: www.festiwal-barczewo.pl
Wstęp wolny

3 CZERWCA

Desant kultury / rap na scenach

Olsztyn

Koncert finałowy uczestników warsztatów rapowych w muzycznej oprawie Roberta Szyłańskiego.

Godz. 18:00, sala pod Amfiteatrem (ul. Okopowa)
Wstęp wolny

3 CZERWCA

Koncert symfoniczny we współpracy z Akademią Muzyczną w Bydgoszczy

Olsztyn

Wystąpią dyplomanci Wydziału Dyrygentury AM w Bydgoszczy: Rafał Urbanek (klasa prof. dr Wojciecha Michniewskiego), Rafał Sójka (klasa prof. dr hab. Henryka Wierzchonia), Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.

Program:
Robert Schumann – IV Symfonia d-moll op. 120,
Felix Mendelssohn-Bartholdy – III Symfonia a-moll Szkocka op. 56.

Godz. 19:00, sala koncertowa filharmonii.
Wstęp płatny

4 CZERWCA

Spacer z Muzeum Nowoczesności / Historia wzdłuż Łyny

Olsztyn

Wędrówka od Tartaku do Brzezin szlakiem istniejących i nieistniejących obiektów nad olsztyńską rzeką. Prowadzenie: Rafał Bętkowski.

Godz. 11:00, start: Muzeum Nowoczesności, ul. Knosały.
Wstęp wolny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

MIĘDZY GWIAZDY. Anne-Sophie Mutter gra Johna Williamsa: 18:00; KSIĄŻĘ / napisy: 13:00, 17:45, 20:00; ZŁOTO / napisy: 15:20, 18:50; YAKARI i wielka podróż / familijny / b.o. / dubbing: 10:00, 12:50, 15:00; Якуб, Мімі та собаки, які вміли говорити: 11:00; PODPALACZKA / napisy: 11:10, 13:30, 16:30, 18:30, 21:50; BOSCY / napisy: 21:15; DOKTOR STRANGE w multiwersum obłędu / dubbing: 10:15, 11:50, 12:15, 13:10, 14:40, 18:15; DOKTOR STRANGE w multiwersum obłędu / napisy: 10:50, 13:45, 15:10, 16:40, 19:00, 19:30, 20:20, 21:00; FUCKING BORNHOLM: 17:00, 19:20, 21:40; IGRZYSKA ZWIERZAKÓW / familijny / b.o. / dubbing: 10:40, 14:20; DOWNTON ABBEY: Nowa epoka / napisy: 15:45; SONIC 2. Szybki jak błyskawica / familijny / od 7 lat / dubbing: 11:30, 16:00; WIKING / napisy: 20:45;

eprasa.pl 899c28acd2

GO

GazetaOlsztynska.pl

Największy serwis informacyjny w Olsztynie i całym województwie

Około
800 tys.
unikalnych użytkowników w ciągu miesiąca

ZASIĘG
(unikalni użytkownicy)
Dane: Google Analytics

Popularność olsztyńskich mediów na Instagramie
(źródło: Instagram.com, 18.08.2021)

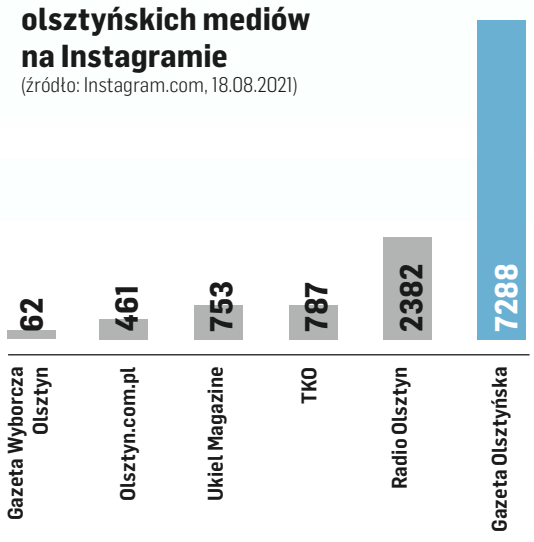

Popularność olsztyńskich mediów na Twitterze
(źródło: Instagram.com, 18.08.2021)

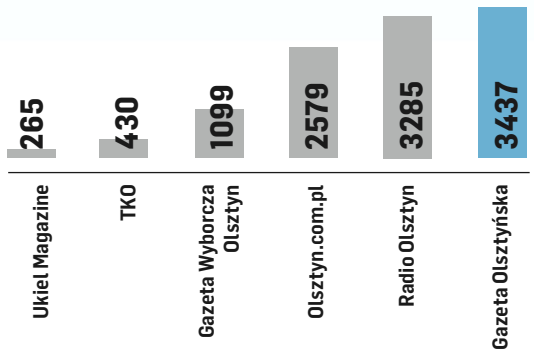

Popularność olsztyńskich mediów na Facebooku
(źródło: Facebook.com, 18.08.2021)

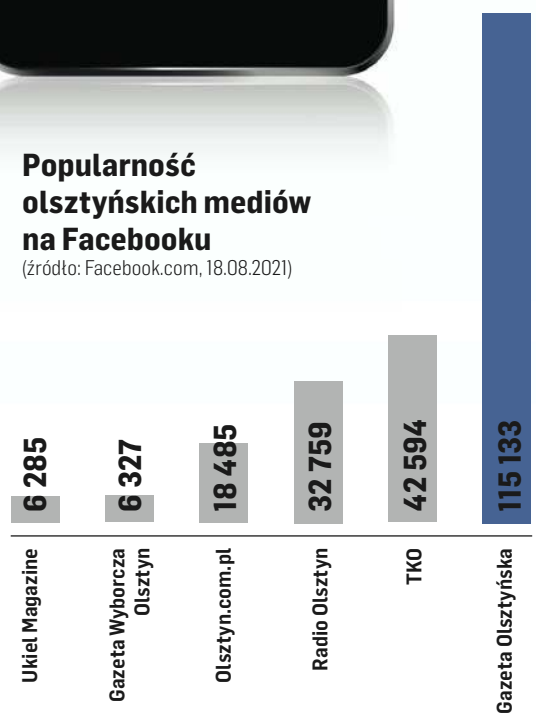

113621otbr-a-M

eprasa.pl 899c28acd2

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM owczarka niemieckiego, długowłosego (suka) z rodowodem, 506-10-90-11.

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

3 działki budowlane. Pluski. 601-538-010

DZIAŁKI Kaborno 10 km od Olsztyna 5000m2, 3000m2, 1000m2 bez pośredników, 698-150-696

MIESZKANIE M5 Jaroty, 517-620-160

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

MIESZKANIE nieduże, 510-256-954

PRACA

dam pracę

HYDRAULIKA i pomocnika hydraulika, 794-122-559

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

OPERATORA koparkoładowarki, tel. 661-395-829

PRACOWNIK fizyczny, 503-103-703

SOLIDNA firma zatrudni hydraulika, stawka godzinowa do negocjacji, 604-207-829

SPRZĄTACZKA, 503-103-703

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA- Krynica Morska - 8 dni od 949 zł/os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os. tel. 534244044, www.wczasy-senior.pl

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

RÓŻNE

sprzedam

MATERIAŁY drzewne na domek lub altanę, 608-289-267

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

380-31419opb1-b-M

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że 19 maja 2022 r. odeszła od nas nasza najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p. Helena Ptaszyńska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 30 maja 2022 r. o godz. 13.00 Mszą Świętą w kościele pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Dywitach, po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

143322opb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 maja 2022 r. w wieku 90 lat zmarł

ś. † p. Zbigniew Frenszkowski

Lekarz Laryngolog.

Uroczystości żałobne rozpoczną się 28 maja 2022 r. o godz. 13.15 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika. Złożenie Ciała do grobu nastąpi po Mszy Świętej na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

O czym zawiadamia rodzina

145822opb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 maja 2022 r. odszedł od nas na zawsze Nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p. Waldemar Żdanowicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 maja 2022 r. (czwartek) o godz. 13.00 Mszą Świętą Żałobną w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza. Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

145322opb1-A -P

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 21 maja 2022 r. odeszła Nasza Kochana Żona, Mama i Babcia

ś. † p. Ewa Nosarzewska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 maja 2022 r. o godz. 13.30 Mszą Świętą w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Wdzięczna Bogu za Dar Jej Życia rodzina

145922opb1-a-M

Pani

Joannie Maleszce

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Babci

składają pracownicy firmy Dachland

144822opb1-A -P

Pani

Irenie Strzelczyk

z powodu śmierci

Siostry

wyrazy głębokiego współczucia składają Dyrekcja oraz Pracownicy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddziału w Olsztynie

144922opb1-a-M

Koledze **Łukaszowi Łapanowskiemu**

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Brata

składają: Komendant, Kadra oraz Koleżanki i Koledzy z Wojewódzkiej Komendy Transportu Olsztyn

145722opb1-a-M

Monice Prokockiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają pracownicy firmy Dachland

144722opb1-A -P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880** | Joanna Kamińska **kom. 691 410 360** | Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20	895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4	897 152 093 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

eprasa.pl 899c28acd2

SPRINTEM

SZACHY\\\ Jan Krzysztof Duda wygrał w niezwykle silnie obsadzonym turnieju Superbet Rapid & Blitz Warsaw. Przez pierwsze trzy dni rywalizowano w turnieju szachów szybkich, natomiast dwa następne dni przeznaczono na szachy błyskawiczne. Każdego dnia do Muzeum Polin, gdzie zorganizowano imprezę, docierały tysiące kibiców. - Odzew i zainteresowanie przerosły nasze oczekiwania - przyznaje Adam Lamentowicz, prezes zarządu spółki Superbet. A zainteresowanie systematycznie rosło, bo znakomicie spisywał się Duda, który przyznał, że wygrywanie na własnym podwórku sprawa mu podwójną satysfakcję.
– Cieszę się, że tak silne i prestiżowe turnieje mogą być u nas rozgrywane, mam też nadzieję, że to dopiero początek, że wkrótce Polska będzie gospodarzem kolejnych ważnych międzynarodowych imprez. Dlatego bardzo dobrze, że tak dużo osób obserwowało naszą grę, bowiem im więcej kibiców, tym większa szansa, że kolejne wielkie turnieje trafią do naszego kraju - kończy najlepszy polski szachista.
W puli nagród Superbet Rapid & Blitz Poland było 175 tysięcy dolarów, z czego zwycięzca dostał 40 tysięcy. Turniej rozgrywano w ramach cyklu Grand Chess Tour. Tegoroczny GCT to dwa turnieje szachów klasycznych oraz trzy turnieje szachów szybkich i błyskawicznych odbywające się w Europie i w USA, z łączną pulą nagród 1,4 miliona dolarów. Sezon rozpoczął turniej w Bukareszcie, drugiem etapem była Warszawa, natomiast kolejne zostaną rozegrane w Zagrzebiu oraz St. Louis.
• **Klasyfikacja końcowa Superbet Rapid & Blitz Poland 2022:** 1. Jan Krzysztof Duda (Polska) – 24; 2-3. Levon Aronian (USA) – 23,5, Viswanathan Anand (Indie) – 23,5; 4. Fabiano Caruana (USA) – 23; 5. Wesley So (USA) – 20,5; 6. Richard Rapport (Węgry) – 19,5; 7. Radosław Wojtaszek (Polska) – 13,5; 8. Anton Korobow (Ukraina) – 12,5; 9. Kirił Szewczenko (Ukraina) – 11,5; 10. David Gavrilescu (Rumunia) – 8,5.

Fot. Rafał Oleksiewicz

Za zwycięstwo w Warszawie Jan Krzysztof Duda dostał 40 tysięcy dolarów

SIATKÓWKA\\\ Karol Jankiewicz i Jakub Ciunajtis, dwaj wychowankowie AZS UWM i studenci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, zostają w Indykpolu AZS Olsztyn na następny sezon.

Jankiewicz w minionym sezonie debiutował w rozgrywkach PlusLigi, a o grę w podstawowym składzie musiał walczyć z Janem Firlejem. Kiedy jednak młody rozgrywający otrzymał swoje „pięć minut", wykorzystał je bardzo dobrze - Jankiewicz poprowadził drużynę do zwycięstwa m.in. w spotkaniu przeciwko Ślepskowi Malow Suwałki (3:2). W sumie w całym sezonie rozegrał 24 sety. - Bardzo dobrze współpracowało mi się z trenerem Javierem Weberem. Uważam, że skorzystała na tym cała drużyna - stwierdził rozgrywający Indykpolu AZS. - To świetny fachowiec, dlatego gdy tylko pojawiła się możliwość przedłużenia kontraktu, od razu się zdecydowałem. Podchodzę z Olsztyna – tu się wychowałem, tu mieszkam, więc reprezentowanie barw Indykpolu AZS sprawia mi olbrzymią satysfakcję.
Natomiast dla Ciunajtisa był to drugi sezon w najwyżej klasie rozgrywkowej. Młody libero o miejsce w pierwszej szóstce rywalizował z Jędrzejem Gruszczyńskim. Ciunajtis z dobrej strony pokazał się w spotkaniach przeciwko: Projektowi Warszawa (2:3 na wyjeździe), GKS Katowice (3:2 w Iławie) oraz kończącym sezon pojedynku z Asseco Resovią Rzeszów (wygrana 3:1 i porażka w złotym secie). Libero rozegrał w sumie 22 sety. - Bardzo się ucieszyłem na wieść o przedłużeniu kontraktu z Javierem Weberem. Stwierdziłem, że pozostanie w Indykpolu AZS na kolejny sezon będzie dla mnie bardzo dobrym wyborem - przyznał Ciunajtis. - Jest to genialny trener, z którym najlepiej mi się współpracowało. Ponadto mieszkam w Olsztynie już 8 lat – przychodząc do liceum, założyłem sobie, iż w przyszłości będę występował właśnie w tym klubie. Dlatego nie było lepszej możliwości jak pozostanie w Kortowie na przyszły sezon.
Karol Jankiewicz i Jakub Ciunajtis to wychowankowie AZS UWM Olsztyn oraz studenci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. W minionej edycji Akademickich Mistrzostw Polski wrócili ze złotym medalem w klasyfikacji uniwersytetów.

Libero Jakub Ciunajtis o rok przedłużył umowę z Indykpolem AZS

FUTSAL\\\ W 29. kolejce Ekstraklasy Constract Lubawa doznał wysokiej porażki w Pniewach. Kolejkę przed końcem sezonu wiadomo już, że mistrzem Polski został Piast Gliwice, który wyprzedził Rekord Bielsko-Biała i Constract. Terminarz się tak ułożył, że na zakończenie sezonu Constract podejmie nowego mistrza Polski (27 maja, godz. 20).
• **Wyniki:** Futsal Leszno - LSSS Lębork 7:4, AZS UW Wilanów - Legia Warszawa 6:0, Red Devils Chojnice - Dreman Opole Komprachcice 3:3, FC Toruń - Górnik Polkowice 5:3, Słoneczny Stok Białystok - AZS UG Gdańsk 7:3, Piast Gliwice - Rekord Bielsko-Biała 5:2, Red Dragons Pniewy - Constract Lubawa 6:1, Futsal Team Brzeg - Clearex Chorzów 1:7.

PO 29 KOLEJKACH

1. Piast	78	150:59
2. Rekord	73	153:62
3. Constract	**63**	**138:77**
4. Dreman	57	112:84
5. Leszno	49	126:88
6. FC Toruń	48	95:97
7. Red Dragons	37	92:94
8. AZS UW	37	95:90
9. Red Devils	36	91:114
10. Clearex	35	88:101
11. Legia	34	81:97
12. Białystok	33	98:97
13. Brzeg	33	79:108
14. Lębork	26	84:125
15. Górnik	13	74:174
16. AZS UG	13	69:158

SPORT SZKOLNY\\\ 27 maja w V LO w Olsztynie odbędzie się „Piątek z Mistrzem". Marcin Możdżonek, bo to on stoi za tą imprezą, to były znakomity zawodnik i reprezentant Polski, który pierwsze siatkarskie kroki stawiał w stolicy Warmii i Mazur. Podczas piątkowego Możdżonek Cup przygotowano dwa wyjątkowe projekty: o godz. 8.30 w hali olsztyńskiego liceum pojawią się drużyny siatkarskie ze szkół średnich. Warto dodać, że najlepsze ekipy - oprócz okazałych pucharów - otrzymają także atrakcyjne nagrody. - W turnieju weźmie udział osiem męskich i siedem żeńskich zespołów - wyjaśnia Zbigniew Stefaniuk, nauczyciel w-f z V LO. - Mecze będą do dwóch wygranych setów, a sety gramy do 15 punktów. Poza tym Marcin Możdżonek zadba o dodatkowe atrakcje, m.in. będzie można sobie zmierzyć wyskok dosiężny lub szybkość zagrywki - dodaje pan Zbigniew. Natomiast o godz. 18 rozpocznie w tym samym miejscu rozpocznie się trening dla dorosłych. Zgłoszenia oraz więcej informacji: www.mozdzonek.eu

REKREACJA\\\ Korzystając z wiosennej atmosfery, która sprzyja i nastraja do aktywności fizycznej, trzej wielcy mistrzowie sportu - Cezary Trybański, Marcin Lijewski i Krzysztof Ignaczak - postarają się w niedzielę aktywizować ruchowo mieszkańców Ostródy i okolic. Projekt „Szyjemy sport na miarę - sportowa rodzina" to unikatowy pomysł promujący najpopularniejsze dyscypliny halowe.
W imprezie weźmie udział 65 par rodzic/opiekun – dziecko (w wieku 9-13 lat), a każdy z uczestników będzie miał okazję poznać tajniki gry w siatkówkę, piłkę ręczną i koszykówkę. Oprócz sportowych atrakcji nie zabraknie również miejsca na wspólne zdjęcia i autografy, poza tym każdy uczestnik treningu otrzyma specjalną koszulkę i worek treningowy.
Żeby wziąć udział w tym niezwykłym wydarzeniu należy tylko wejść na stronę www.szyjemysportnamiare.pl/#zapisy i wypełnić formularz zgłoszeniowy. Impreza jest bezpłatna, początek o godz. 11 w hali Ostródzkiego Centrum Sportu i Rekreacji (ul. Kościuszki 22/A).
• **Cezary Trybański** - koszykarz, reprezentant Polski i pierwszy Polak w NBA. Był zawodnikiem czterech amerykańskich klubów, między innymi Memphis Grizzlies i New York Knicks.
• **Krzysztof Ignaczak** - siatkarz, reprezentant Polski. Mistrz świata i Europy, srebrny medalista Pucharu Świata i wielokrotny medalista mistrzostw Polski.
• **Marcin Lijewski** - jeden z najwybitniejszych polskich piłkarzy ręcznych, wicemistrz świata i multimedalista mistrzostw kraju. Najlepszy trener Superligi w sezonie 2020/21.

DRYH

Fot. materiały prasowe

Marcin Możdżonek to m.in. mistrz Europy (2009) i świata (2014) oraz triumfator Ligi Mistrzów (2012)

Fot. materiały prasowe

Jednym z ambasadorów akcji jest Cezary Trybański, pierwszy Polak w NBA

eprasa.pl 899c28acd2

RAJDOWE SZUTRY NA PODLASIU

SPORTY MOTOROWE\\\ Podczas Rajdu Podlaskiego, który był drugą rundą Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski, na ciężkich szutrowych dziewięciu odcinkach specjalnych bardzo dobrze spisali się kierowcy oraz piloci z naszego województwa.

ARTUR DRYHYNYCZ
a.dryhynycz@
gazetaolsztynska.pl

Rajd Podlaski, wracający do kalendarza mistrzostw Polski po 55 latach, otworzył szutrową część sezonu Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski (jednocześnie był też rundą mistrzostw Litwy). Kolejne szutrowe imprezy to Rajd Polski - będący rundą mistrzostw Europy, oraz rozgrywany na Litwie Rajd Zemaitija.

Baza rajdu została zlokalizowana w Białymstoku, a organizatorzy dla 89 załóg przygotowali dziewięć odcinków specjalnych o łącznej długości ponad 100 km.

NA DOBRY WYNIK LICZYŁA ZAŁOGA GRZEGORZ GRZYB/ADAM BINIĘDA. GRZYB TO PRZECIEŻ M.IN. DWUKROTNY MISTRZ POLSKI, A BINIĘDA TO DOŚWIADCZONY PILOT Z BARTOSZYC, KTÓRY W TYM SEZONIE „ŁAPIE DWIE STROKI ZA OGON", BOWIEM BIERZE TAKŻE UDZIAŁ W RAJDOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI SAMOCHODÓW TERENOWYCH. RAJD PODLASKI BYŁ JEDNAK PIERWSZYM WSPÓLNYM STARTEM TEGO DUETU, WIĘC NIE DO KOŃCA BYŁO WIADOMO, JAKIE BĘDĄ EFEKTY TEJ WSPÓŁPRACY.

Fot. Gradzki-PhotoSport

Na Podlasiu załoga Grzegorz Grzyb/Adam Binięda do mety niekiedy nawet... leciała

Fot. archiwum teamu

Łukasz Sitek oraz Radosław Typa na mecie mieli powody do zadowolenia

- Podlasie i Rajd Podlaski zawsze będą mi się kojarzył z debiutami - przyznał Adam Binięda. - Bo to tam właśnie 12 lat temu wystartowałem w swoim pierwszym rajdzie okręgowym, jeszcze w roli kierowcy, to na Podlasiu także, z tym że 7 lat temu, już jako pilot zdobyłem swój pierwszy tytuł mistrza Pucharu Szuter Cup w klasyfikacji generalnej, a podczas ostatniego weekendu zadebiutowałem tam w aucie klasy R5. I mogę powiedzieć, że była to piękna rajdowa przygoda, bo możliwości tego samochodu są niesamowite. Jazda nim daje olbrzymią frajdę, zwłaszcza jak kolejne odcinki specjalne zalicza się, siedząc obok takiego kierowcy jak Grzesiek - stwierdził pilot z Bartoszyc, dodając, że sam rajd był jednak dość trudnym wyzwaniem. - Niestety, widowisko trochę ucierpiało przez pogodę i fatalny stan nawierzchni odcinków, zwłaszcza na drugich przejazdach - ocenił Adam Binięda. - Oesy były co prawda piękne i dosyć szybkie, ale miękki szuter w wielu miejscach powodował, że przy padającym deszczu i po przejeździe kilkudziesięciu załóg pojawiała się tak wielka koleina, że nawet na rajdach terenowych niekiedy trudno podobną spotkać. Z tych powodów nie do końca na każdym oesie potrafiliśmy odnaleźć swoje tempo, najważniejsze jednak, że współpraca z Grześkiem układała się dobrze, dzięki czemu w tych ciężkich warunkach potrafiliśmy dowieźć auto do mety bez żadnej ryski i przygód. A szóste miejsce w klasyfikacji generalnej, gdy rywalizowało aż 14 aut grupy R5, jest dla nas powodem do zadowolenia - przyznał pilot z Bartoszyc.

W Rajdzie Podlaskim debiut zaliczył także zespół GO2NFT z Radosławem Typą na czele. Debiut należy uznać za udany, bowiem załoga Typa-Łukasz Sitek zakończyła zmagania na 8. miejscu w klasyfikacji generalnej.

- SPEŁNIŁO SIĘ MOJE OLBRZYMIE MARZENIE, JAKIM BYŁA RYWALIZACJA SAMOCHODEM KLASY R5 NA ODCINKACH SPECJALNYCH - PRZYZNAŁ RADOSŁAW TYPA.

- Bardzo się cieszę, że mimo bardzo trudnych warunków, z jakimi przyszło nam się zmierzyć, udało się nam dotrzeć do mety, a ósme miejsce wśród tak dużej liczby zgłoszonych załóg pozwala nam z optymizmem patrzeć w przyszłość. Jestem dumny, że mogę reprezentować barwy GO2NFT oraz pozostałych partnerów. Wraz z Łukaszem już nie możemy doczekać się Rajdu Polski (10-12 czerwca - red.) - dodał Radosław Typa, który na Podlaskim na poszczególnych odcinkach specjalnych regularnie meldował się w czołowej dziesiątce, a na OS 2 Niewodnica Nargilewska-Kolonia zdołał wykręcić nawet trzeci czas!

Warto dodać, że na 10. miejscu linię mety minęła olsztyńska załoga Robert Kocik-Sebastian Wach, która jednak nie bierze udziału w cyklu Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski.

WYNIKI

• **Rajd Podlaski:** 1. Tom KRISTENSSON/Andreas JOHANSSON (Hyundai i20 R5) - 57.33,1; 2. Kacper WRÓBLEWSKI/Jakub WRÓBEL (Skoda Fabia Rally2 Evo) +50,6; 3. Gregor JEETS/Timo TANIEL (Skoda Fabia Rally2 Evo) +1.25,1; 4. Krzysztof BUBIK/Adrian SADOWSKI (Skoda Fabia R5) +1.53,6 (...) 6. Grzegorz GRZYB/Adam BINIĘDA (Skoda Fabia Rally2 Evo) +1.59,9 (...) 8. Radosław TYPA/Łukasz SITEK (Volkswagen Polo GTI R5) +2.55,2 (...) 11. Gracjan PREDKO/Sebastian SADOWSKI (Peugeot 208 Rally4) +11.12,0

O PIŁCE

PIŁKA NOŻNA\\\ Po zakończeniu rozgrywek w pięciu najsilniejszych ligach Europy Robert Lewandowski jest zdecydowanym liderem klasyfikacji najlepszych strzelców, której zwycięzca otrzyma Złoty But. W niektórych ligach sezon jeszcze się nie skończył, ale zasady punktacji powodują, że kapitan reprezentacji Polski może być pewny zdobycia tego trofeum. Tym samym 33-letni napastnik powtórzy osiągnięcie z zeszłego roku.

Nagroda jest przyznawana od sezonu 1967/68 - pierwotnie przez pismo „L'Equipe", a od sezonu 1996/97 przez stowarzyszenie European Sports Media. Początkowo trofeum otrzymywał król strzelców europejskiej ligi z największą liczbą zdobytych goli, niezależnie od jej siły. Od sezonu 1996/97 wprowadzono system punktowy, który odzwierciedla siłę poszczególnych lig - obecnie dorobek strzelecki z pięciu czołowych lig (na podstawie rankingu UEFA) mnożony jest przez dwa, z lig z miejsc 6-22. przez 1,5, a pozostałych przez 1.

• **Złoty But 2021/22:** 70 punktów - **Robert Lewandowski** (Polska, Bayern Monachium, 35 goli); 56 - Kylian Mbappe (Francja, Paris Saint-Germain, 28); 54 - Ciro Immobile (Włochy, Lazio, 27); 54 - Karim Benzema (Francja, Real Madryt, 27); 54 - Ohi Omoijuanfo (Norwegia, Molde, Crvena Zvezda Belgrad, 36); 50 - Wissam Ben Yedder (Francja, Monaco, 25); 48 - Patrik Schick (Czechy, Bayer 04 Leverkusen, 24); 48 - Dušan Vlahović (Serbia, Fiorentina, Juventus, 24); 46 - Son Heung-min (Korea Południowa, Tottenham, 23); 46 - Mohamed Salah (Egipt, Liverpool, 23)

• **Zdobywcy Złotego Buta w XX wieku:** 2000/01 - Henrik Larsson (Szwecja, Celtic) - 35; 2001/02 - Mário Jardel (Brazylia, Sporting) - 42; 2002/03 - Roy Makaay (Holandia, Deportivo) - 29; 2003/04 - Thierry Henry (Francja, Arsenal) - 30; 2004/05 - Thierry Henry (Francja, Arsenal) - 25, Diego Forlán (Urugwaj, Villarreal) - 25; 2005/06 - Luca Toni (Włochy, Fiorentina) - 31; 2006/07 - Francesco Totti (Włochy, Roma) - 26; 2007/08 - Cristiano Ronaldo (Portugalia, Manchester United) - 31; 2008/09 - Diego Forlán (Urugwaj, Atlético) - 32; 2009/10 - Leo Messi (Argentyna, Barcelona) - 34; 2010/11 - Cristiano Ronaldo (Portugalia, Real) - 40; 2011/12 - Leo Messi (Argentyna, Barcelona) - 50; 2012/13 - Leo Messi (Argentyna, Barcelona) - 46; 2013/14 - Luis Suárez (Urugwaj, Liverpool), Cristiano Ronaldo (Portugalia, Real) - 31; 2014/15 - Cristiano Ronaldo (Portugalia, Real) - 48; 2015/16 - Luis Suárez (Urugwaj, Barcelona) - 40; 2016/17 - Leo Messi (Argentyna, Barcelona) - 37; 2017/18 - Leo Messi (Argentyna, Barcelona) - 34; 2018/19 - Leo Messi (Argentyna, Barcelona) - 36; 2019/20 - Ciro Immobile (Włochy, Lazio) - 36; 2020/21 - **Robert Lewandowski** (Polska, Bayern) - 41; 2021/22 - **Robert Lewandowski** (Polska, Bayern) - 35. **DRYH**

eprasa.pl 899c28acd2

I CZY II LIGA? OTO JEST PYTANIE

PIŁKA NOŻNA Podręcznik Licencyjny mówi wyraźnie, że beniaminek ma rok na przystosowanie stadionu do wymogów I ligi, tymczasem na obiekcie Skry żadne prace modernizacyjne nawet się nie rozpoczęły - mówi Arkadiusz Tymiński, prezes Stomilu.

ARTUR DRYHYNYCZ
a.dryhynycz@gazetaolsztynska.pl

- Do końca tygodnia mają zapaść decyzje w sprawie pierwszoligowych licencji na następny sezon. Jak wiadomo jedyną szansą na pozostanie Stomilu na zapleczu Ekstraklasy jest odmowa przyznania licencji jakiemuś innemu klubowi, a konkretnie Skrze Częstochowa, bo raczej tylko ona może zostać w ten sposób ukarana. Czy teraz w Stomilu jedynie czekacie na tę decyzję, czy też może podejmujecie jakieś działania, które pomogą uratować I ligę w Olsztynie?

- Oczywiście czekamy na czwartkową decyzję Komisji Licencyjnej, ale z doświadczenia wiem, że tak szybko to się nie skończy, bo potem sprawa pewnie trafi jeszcze do Komisji Odwoławczej, więc procedura przyznania licencji może się przedłużyć nawet do połowy czerwca. Mimo to ze sztabem szkoleniowym już zaczęliśmy rozmawiać o przyszłym sezonie. Problem jest jednak taki, że w tej chwili nie wiemy, w której lidze ostatecznie zagramy. Jednocześnie wierzymy, że decyzje zostaną podjęte zgodnie z Podręcznikiem Licencyjnym.

- Czyli zgodnie z tym podręcznikiem jaka decyzja powinna być wydana w sprawie Skry?

- Nie wiem, jakie dokumenty przedstawili działacze z Częstochowy, jednak według informacji, które posiadam, Skra ma problemy z modernizacją swojego stadionu, dlatego jest całkiem realne, że z tego powodu licencji nie otrzyma.

- Warto przypomnieć, że we właśnie zakończonym sezonie Skra, która była beniaminkiem, domowe mecze rozgrywała w Bełchatowie, bo jej stadion nie spełniał pierwszoligowych wymogów. Jednak w tym czasie jej obowiązkiem było dokonać niezbędnych prac modernizacyjnych, tymczasem nie zrobiono nic. Teraz Skra obiecuje, że stadion będzie gotowy w przyszłym roku, a ona w tym czasie znowu chce grać w Bełchatowie.

- Tylko że jest to niemożliwe, bo Podręcznik Licencyjny mówi wyraźnie, że beniaminek ma tylko rok na przystosowanie stadionu do wymogów obowiązujących w I lidze. Tymczasem na obiekcie Skry - z tego, co mi wiadomo - do tej pory żadne prace modernizacyjne nawet się nie rozpoczęły, a mówimy m.in. o zamontowaniu odpowiedniego oświetlenia i podgrzewanej murawy. Jednak nie ja będę to oceniał, tylko Komisja Licencyjna, powiem jednak, że dla Stomilu podręcznik jest fundamentalnym dokumentem, którego zasad od lat skrupulatnie przestrzegamy.

- Obecnie Stomil działa zgodnie z Podręcznikiem Licencyjnym, a gdy przed lat miał z tym problem, wtedy olsztyński klub był karany.

- Otóż to! Ale gdy PZPN wymagał zamontowania oświetlenia, to w Olsztynie oświetlenie się pojawiło, analogicznie było z podgrzewaną murawą. A gdy mieliśmy problemy z budżetem, wówczas byliśmy karani punktami ujemnymi i karami finansowymi. Dlatego teraz chcemy tylko, by wszystkie kluby były tak samo traktowane, tym bardziej że przepisy dotyczące infrastruktury, czyli odpowiedniego stadionu, są obligatoryjne. Jednak nie skupiamy się jedynie na czekaniu na decyzję Komisji Licencyjnej, bo w środę odbędzie się Walne Zebranie Akcjonariuszy, na którym m.in. zamkniemy rok obrachunkowy. Poza tym na pewno będziemy rozmawiać o przyszłości klubu.

- Swojego czasu pojawiły się informacje o rosnącym zadłużeniu Stomilu, które szybko okazały się - delikatnie mówiąc - dalekie od prawdy. Jaka jest zatem obecnie sytuacja finansowa klubu: są długi, czy też ich nie ma?

- Zawsze podkreślaliśmy, że mamy budżet zapewniony do końca czerwca, ze wszystkich zobowiązań finansowych się wywiązujemy się w terminie, a spółka jest oddłużona.

Fot. Paweł Piekutowski

Prezes Arkadiusz Tymiński: - Jeśli pójdziemy śladem Sokoła, wtedy oprzemy zespół na naszej młodzieży

- Zespół nie utrzymał się w I lidze, więc w takich przypadkach zazwyczaj dochodzi do zmian w sztabie szkoleniowym...

- Jeśli dojdziemy do porozumienia w sprawach finansowych, wtedy obecny sztab szkoleniowy zostanie. Z jego pracy jestem zadowolony, dlatego chętnie bym kontynuował tę współpracę. Dodam tylko, że bez względu na to, czy Stomil będzie grał w I czy też w II lidze, to musi powrócić do pewnych korzeni, czyli w kadrze powinno być wielu chłopaków z naszego regionu. Tak jak to wyglądało wiele lat temu.

- Jest pan kolejnym prezesem, który tak mówi, poza tym wielu trenerów też głosiło potrzebę budowania zespołu na piłkarzach z Warmii i Mazur, ale potem życie te plany weryfikowało. Może dlatego, że w naszym regionie nie ma tylu utalentowanych zawodników, na których można byłoby zbudować solidny pierwszoligowy zespół?

- Trzeba spróbować znaleźć jakiś złoty środek, czyli na przykład grupę naszych chłopaków wzmocnić kilkoma doświadczonymi piłkarzami spoza regionu. A w przeszłości było z tym różnie, no i właśnie może z tego powodu w niektórych meczach zabrakło tego naszego warmińskiego charakteru. Generalnie rynek mamy dobrze spenetrowany, więc wiemy, że są zawodnicy, którzy mogliby być dla Stomilu wartością dodaną, a jednocześnie stąd pochodzą. Oczywiście nigdy nie będzie tak, że cały zespół stworzymy z chłopaków z województwa warmińsko-mazurskiego, ale myślę, że połowa składu mogłaby być lokalna.

- Cele, które postawiliście sobie przed sezonem, nie zostały zrealizowane. Co więc wpłynęło na to, że Stomil spadł z I ligi?

- Od początku mówiliśmy, że będzie ciężko, bo wiedzieliśmy, jakim dysponujemy budżetem. Najprawdopodobniej był to najniższy budżet w I lidze.

- Tymczasem Stal Rzeszów, która wygrała II ligę, miała budżet wysokości 14-16 milionów złotych!

- My natomiast mieliśmy jedynie około 4,5 miliona złotych. Nawet w II lidze większość klubów - nie tylko Stal - miała w tym sezonie więcej pieniędzy. Poza tym na wynik poniżej oczekiwań na pewno wpłynęła duża rotacja w składzie, do której doszło przed sezonem, nowi piłkarze potrzebowali bowiem czasu na zgranie. Muszę też wspomnieć o tym, że za punkt honoru postanowiliśmy sobie unikanie zadłużania klubu, czyli podpisywaliśmy tylko takie kontrakty, na jakie było nas stać. Reasumując, sportowo w tym sezonie padliśmy i musi to być dla nas nauczka.

- Wspomniał pan o sporych roszadach kadrowych po poprzednim sezonie, ale teraz pewnie też dojdzie do zmian w kadrze Stomilu, bo 30 czerwca wielu piłkarzom kończą się kontrakty. Jak zatem 1 lipca będzie wyglądała szatnia Stomilu, a może też szatnia ta całkowicie opustoszeje?

- Obecnie na przyszły sezon mamy zakontraktowanych około dziesięciu zawodników, poza tym w kilku innych przypadkach mamy opcję przedłużenia kontraktu, ale w tej chwili, gdy nie wiemy, w której lidze zagramy, na ten temat jeszcze nie chciałbym się wypowiadać.

- Z tego, co pan mówi, Stomil może grać w I lub w II lidze, ale doszły do nas słuchy, że jest też czarny scenariusz, zgodnie z którym klub nie przystępuje do II ligi, więc zostaje karnie przesunięty do ligi czwartej, gdzie w nowym sezonie będzie grał z Węgorią Węgorzewo i Błękitnymi Pasym!

- Nie dopuszczam takiej możliwości, by zespół został zdegradowany do IV ligi.

- Ale „nie dopuszczam takiej możliwości" to jednak nie to samo, co „Stomil na pewno nie spadnie do IV ligi"...

- Jeśli nie będziemy mieli zapewnionego budżetu na odpowiednim poziomie, wówczas być może pójdziemy drogą Sokoła Ostróda, który z powodów ograniczonych finansów w tym sezonie II ligi postawił na młodzież. Natomiast gra w IV lidze byłaby dla nas największą tragedią, bo wygrzebanie się z tego poziomu zajęłoby lata całe. I kosztowałoby też spore pieniądze.

- Tylko że Stomil będzie miał - tak mi się wydaje - spore problemy ze zbudowaniem budżetu, bo po spadku straci 1,3 miliona złotych, które otrzymywał każdy pierwszoligowiec, poza tym władze Olsztyna też nie kwapią się do finansowej pomocy.

- W ostatnim sezonie z budżetu miasta dostaliśmy tylko 33 tysiące złotych na naszą akademię, natomiast poprzednio rzeczywiście były to dwa miliony. Dlatego bierzemy pod uwagę, o czym już wspomniałem, rozwiązanie przyjęte w Sokole. Z moich wyliczeń wynika, że czteromilionowy budżet w II lidze zagwarantowałby nam stabilność, ale nie dałby nam realnej szansy na grę w barażach o awans. Jeśli natomiast pójdziemy śladem Sokoła, wtedy oprzemy zespół na naszej młodzieży, którą wzmocnimy kilkoma doświadczonymi piłkarzami, a potem będziemy się modlić, żeby nie było wstydu.

SUKCES JUNIOREK AKADEMII STOMILU

W ostatniej kolejce Centralnej Ligi Juniorek Akademia Sportu Stomil Olsztyn pokonała 5:0 Sportową Czwórkę Radom (Pola Olender 2, Wiktoria Kowalczyk 2, Karolina Taranowska). Fazę grupową olsztynianki zakończyły na pierwszym miejscu (13 zwycięstw, 3 remisy, 2 porażki), dzięki czemu w półfinale CLJ zagrają z SMS Łódź. W drugim meczu półfinałowym SWD Wodzisław Śląski zmierzy się z Wartą Poznań.

eprasa.pl 899c28acd2

W TRZECIM MECZU BARAŻOWYM O AWANS DO PLUSLIGI STAL NYSA PRZEGRAŁA 0:3 (-21, -14, -26) Z MKS BĘDZIN. W RYWALIZACJI DO TRZECH WYGRANYCH STAL PROWADZI 2-1.

DOBRA NAGRODA ZA DOBRĄ PRACĘ

PIŁKA NOŻNA\\\ Dzisiaj poznamy finalistów Wojewódzkiego Pucharu Polski: w trzecioligowym pojedynku w Białej Piskiej Znicz podejmie GKS Wikielec, natomiast juniorzy Stomilu Olsztyn o awans powalczą z Romintą Gołdap (lider grupy 2 okręgówki).

Wiele wskazuje na to, że w Białej Piskiej dojdzie dzisiaj do przedwczesnego finału Wojewódzkiego Pucharu Polski, bo trzecioligowiec, który zwycięsko przebrnie ostatnią rundę eliminacji, będzie zdecydowanym faworytem do sięgnięcia po trofeum.

Trzeba przyznać, że rywalizacja Znicza z GKS Wikielec zapowiada się bardzo ciekawie, bo dla obu zespołów może być ostatnią szansą na uratowanie sezonu. Przypomnijmy, że obie ekipy znajdują się w strefie spadkowej III ligi, a że do rozegrania pozostało im już tylko kilka meczów, więc będzie im bardzo zająć bezpieczne miejsce (po 33 kolejkach Znicz traci do niego 7, a Wikielec aż 9 punktów).

W przypadku degradacji do IV ligi sięgnięcie po WPP i zgarnięcie finansowej premii byłoby, mimo wszystko, dobrą nagrodą za pracę wykonaną w ostatnich tygodniach.

W ostatnich latach oba zespoły zebrały już trochę pucharowych doświadczeń – Znicz dwukrotnie grał w finale, natomiast Wikielec tylko raz i to na boisku w Białej Piskiej – ale za każdym razem trofeum trafiało do rywali. Na początku maja zdecydowano, że finał WPP, będący jednocześnie epilogiem całego sezonu w naszym regionie, odbędzie się na stadionie w Wikielcu, więc to jeszcze bardziej splotło losy obu ligowych rywali.

– ZESPÓŁ CHCE AWANSOWAĆ, ZARZĄD KLUBU TEŻ LICZY NA TO, ŻE ZAGRAMY O TROFEUM NA SWOIM BOISKU, ALE WSZYSTKO ZWERYFIKUJE MECZ ZE ZNICZEM – MÓWI DAMIAN JARZEMBOWSKI, TRENER GKS WIKIELEC.

Fot. Łukasz Szymański

Znicz Biała Piska powalczy o trzeci w swej historii awans do finału Wojewódzkiego Pucharu Polski

– Pojedziemy w najmocniejszym na ten moment w składzie, ważne, że zespół w ostatnich meczach odbudował się mentalnie i znów pokazuje, że ma swoje pomysły na boisku i potrafi je realizować. Ciągle walczymy jeszcze w lidze, by zająć jak najwyższe miejsce, jesteśmy w trakcie prawdziwego maratonu, a to nasz trzeci daleki wyjazd w ciągu tygodnia. Cel na półfinał jest jednak wszystkim znany i na pewno powalczymy z całych sił - obiecuje szkoleniowiec Wikielca.

Spotkanie w Białej Piskiej będzie już trzecim starciem Znicza z GKS w tym sezonie. Jesienią w lidze zespół z Wikielca triumfował 2:1, a w kwietniowym rewanżu padł remis 1:1. Początek pojedynku o udział w finale WPP o godz. 17.

O tej samej porze w Olsztynie rozpocznie się rywalizacja juniorów Stomilu z Romintą Gołdap, czyli w drugiej półfinałowej parze zmierzą się zespoły, które już zapracowały na miano rewelacji rozgrywek. Dla młodych podopiecznych trenera Adama Zejera oraz grających na co dzień w okręgówce reprezentantów Rominty pucharowy start jest po prostu piękną przygodą. Oba zespoły potrafiły ograć wyżej notowanych rywali, nieco szczęśliwie ominęły w losowaniu trzecioligowców, dzięki czemu jeden z nich zamelduje się w finale.

– DOSZLIŚMY DO TAKIEGO ETAPU, W KTÓRYM NIE MA JUŻ ODWROTU – STAWIA SPRAWĘ JASNO MICHAŁ MOŚCIŃSKI, GRAJĄCY TRENER ROMINTY. – CAŁE PUCHAROWE ROZGRYWKI TRAKTUJEMY JAKO NAGRODĘ ZA DOBRĄ PRACĘ W TYM SEZONIE.

Czujemy już fizyczne zmęczenie, bo przyszło nam rozegrać kilka środowych meczów, niestety, z powodu kontuzji wypadł Mateusz Dyniszuk, ale wszyscy jesteśmy zdania, że było warto podjąć ten trud. Zresztą samo rozegranie półfinału na głównym boisku w Olsztynie będzie dla nas fajnym przeżyciem. Jeśli awansujemy to super. W przypadku porażki i odpadnięcia przed samym finałem nie będziemy płakać, bo to i tak sukces naszego klubu - kończy Michał Mościński.

O specjalną oprawę półfinałowych meczów zadbał Warmińsko Mazurski Związek Piłki Nożnej, który wyznaczył do prowadzenia zawodów czteroosobowe składy sędziowskie, uwzględniając obecność arbitrów technicznych. W Olsztynie głównym rozjemcą będzie Grzegorz Kawałko, a w Białej Piskiej ta rola przypadnie Damianowi Krumplewskiemu.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 899c28acd2